Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 301. — ROK XXXVI.

SOBOTA

9. LISTOPADA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow.	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Kłamstwa i legendy.

„Odroczenie Sejmu — czytamy w sanacyjno-zamachowem „Słowie" — jest jednem z tych posunięć, które działają w kierunku przeciwnym przeprowadzeniu konstytucji przez Sejm". Tak jest istotnie. Rząd uniemożliwił naprawę konstytucji przez niezwoływanie Sejmu, a następnie przez jego odroczenie. Należy to codziennie przypominać, by zdemaskować oszustwo subwencjonowanej prasy, która z nieuchwalenia rewizji konstytucji czyni główną „winę" Sejmu, usprawiedliwiającą jej zdaniem zbrodnię zamachu stanu. Również p. Sławek na zebraniu BeBe tłumaczył stanowisko Sejmu wobec Rządu faktem, iż sanacyjny projekt rewizji konstytucji „ogranicza wygórowane przywileje poselskie". Jest to wierutne kłamstwo. Projekt BeBe nie mógł być dotąd poważnie w komisji dyskutowanym, gdyż na to nie było czasu. Rząd z tą sprawą nie ma nic wspólnego. Nie on nawet jest autorem owego projektu.

P. Sławek znalazł jeszcze jedną zbrodnię opozycji. Oto posłowie „przemyśliwali o oddaniu się pod opiekę Gdańska i o kierowaniu stamtąd przyszłą rewolucją". Naturalnie potworność. Tylko że jest w niej tyle prawdy, ile jej było w słynnem doniesieniu o strzałach w Sulejówku do willi marsz. Piłsudskiego w nocy, poprzedzającej przewrót majowy. Czyżby każdy nowy etap „wychowania narodu" i sanacji „moralnej" musiał zaczynać się od kalumnji pod adresem przeciwników? Czemu sanatorzy choć raz nie oświadczą uczciwie: Tak, chcemy rządzić i bez względu na wolę Sejmu lub Narodu pozostaniemy przy władzy, bo mamy siłę i nie liczymy się ani z prawem, ani z przysięgą?

Z pośród kłamstw i sztucznych legend wydobywa obecnie prasa niejedną interesującą prawdę. Sam p. Sławek mimowoli przyznał w wywiadzie, że w roku 1926 powalono prawicę sejmową, „czegoby nigdy nie zrobiła lewica i czego nie mogłaby wykonać". Co więcej, „gdybyśmy sobie pozwolili na bierność — mówi prezes BeBe — to tenbyłby skutek, że lewica przyczyniłaby się znakomicie do powrotu dawnego wpływu endeckiego w kraju". To już jest szczerze powiedziane. I poco tu mówić o sanacji i wychowaniu, kiedy chodzi o niedopuszczenie innych do władzy.

Bebesowski „Przedświt" rozbija inną legendę. Twierdzi on, że nie dzisiejsi socjaliści, ale grupa p. Jaworowskiego, tj. piłsudczycy, pchali robotników 6 listopada 1923 roku do strajku generalnego i zbrojnej rewolucji przeciw rządowi. Chętnie przyznajemy laur tej niesławy jaworowszczykom, do których — jak z tego widać — należeli wówczas przywódcy krakowscy PPS. i redakcja „Naprzodu".

Sanacyjny „Głos Polski" w Łodzi dobrał się do innej i to największej Legendy. W udokumentowanym artykule udowadnia szeroko, że fałszywą jest legenda, jakoby Piłsudski był „promotorem i kierownikiem podziemnej walki terorystycznej z najeźdcą moskiewskim". Dowiadujemy się z pewnem zdziwieniem, że „tow. Ziuk" (tj. Piłsudski) grał w przedwojennej PPS. „dość skromną rolę rewolucyjną i nie był ani twórcą programu socjalistycznego z ha[illegible]m Niepodległości na czele, ani wykonawcą lub inspiratorem szeregu zamachów", które choć zostały wykonane przez szarych bohaterów, „obarczają nimbem chwały osobę Marszałka. Wbrew autorowi „Dziesięciu z Pawiaka" nie Piłsudski był „bohaterem wywożącym skazańców z carskiej turmy", ale Jur-Gorzechowski, a „rzecz tę z naczelnikiem Pawiaka", Derangowskim (dostał za to 10.000 rubli) ułożył Horewitz, obecnie przebywający w Sowietach, zaś wykonawcą tego wyczynu była piękna i młoda działaczka bojówki PPS. p. Kutner-Posnerowa. Piłsudski dowiedział się o tem porwaniu z gazet. Tak samo nie wiedział o zajęciu Mińska Mazowieckiego przez bojowców i o skonfiskowaniu tam przez nich blisko pół miljona rubli. I tego czynu dokonała Posnerowa, a z zabranej sumy otrzymał „tow. Ziuk" kilkadziesiąt tysięcy rubli na zakup broni w Belgji i na utworzenie w Krakowie oddziału bojowego, któryby na wezwanie władz partyjnych (do których J. Piłsudski nigdy nie należał) spełniał polecenia terorystyczne". To „wojsko krakowskie miało służyć partji"... było utrzymywane i uzbrojone przez PPS...

Jeden tylko — według „Głosu Prawdy" — czyn bojowy został zorganizowany w Krakowie przez „tow. Ziuka", ale „wykonany bez jego udziału osobistego — Rogów". Autor ma na myśli słynny napad na kasę pociągu kolejowego. — Socjaliści fabrykowali legendę rewolucyjną Piłsudskiego, by „dla swych chwilowych celów wyzyskać kolosalną jego popularność z okresu walk Legjonów".

Ciekawi jesteśmy, co odpowiedzą na te rewelacje starzy rewolucjoniści z lat 1905 do 1906. „Głos Polski" pragnie „zdjąć z bark Marszałka balast", przypisywanych mu czynów rewolucyjnych i pokpiwa z PPS, która tak „zabrnęła w świadomem wprowadzaniu w błąd ogółu, że odwołanie panegiryków nie uważa za możliwe nawet teraz, gdy stanęła do otwartej walki z Piłsudskim". Nie wdając się w ocenę tego oczyszczania Marszałka z rewolucyjnej legendy, stwierdzamy tylko, że stała się ona cokołem, na którym wzniesiono w świadomości współczesnych pomnik Piłsudskiego. Lubimy prawdę, boimy się legend. Cieszymy się, że prawda nareszcie maszeruje... **ax.**

PREZYDENT RZPLITEJ WYJECHAŁ NA POLOWANIE.

Katowice. (AW.) Dziś o godzinie 19.07 P. Prezydent Rzplitej przejechał nadzwyczajnym pociągiem przez Katowice **do byłej komory cieszyńskiej na polowanie.** P. Prezydent na polowaniu przebywać będzie w piątek i sobotę, a w **niedzielę rano powraca do Warszawy.**

Kredyt Banku Polskiego dla młynarzy.

Warszawa (AW). Jak się dowiadujemy. Bank Polski postanowił, celem ożywienia ruchu na krajowym rynku zbożowym, przyznać młynarzom **kredyt w wysokości 10 milj. zł.** Kredyty te będą rozdzielane **za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.** Jak wiadomo dotychczas mieli oni przyznany kredyt do wysokości 7 milj. zł., który jednak nie został całkowicie wyczerpany,

Uchwały Zarządu Ch. D!

ZARZĄD GŁÓWNY CH. D. WZYWA DO NAWIĄZANIA KONTAKTU MIĘDZY WSZYSTKIEMI STRONNICTWAMI POLSKIEMI NA TERENIE SEJMU.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.). Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji po rozważeniu sytuacji politycznej i gospodarczej Polski zważywszy:

„że rząd premjera Świtalskiego tolerował niedopuszczalne w państwach kulturalnych lżenie ciała ustawodawczego i jego przedstawicieli;

że reprezentowane przez rząd **metody polityczne i system gospodarczy doprowadziły w rezultacie do zubożenia i nędzy** i to zarówno **na wsi, jak i wśród warstw robotniczych,** mieszczaństwa i pracującej inteligencji;

że wreszcie **rząd uniemożliwia należyte wykonywania kontroli parlamentarnej rządu** i pokojowe rozwiązanie trudności politycznych i gospodarczych kraju;

postanawia:

zaakceptować stanowisko Klubu Parlamentarnego, zapowiadając wotum nieufności dla rządu premjera Świtalskiego.

Jednakże także Zarząd Główny, stwierdzając:

że jedynie **zgodne działanie Sejmu i władzy wykonawczej w sprawie naprawy ustroju państwa oraz wspólnej pracy nad normalizacją stosunków politycznych i gospodarczych może uchronić Polskę od niebezpiecznych wstrząśnień wewnętrznych, a skutkiem tego i upadku wpływu na terenie międzynarodowym,**

że wobec konfliktu ustrojowego obecny **Sejm ma obowiązek skorzystać z przysługującego mu prawa rewizji konstytucji,**

że zdaniem Zarządu Głównego Ch. D. obowiązki te docenić pragną i inne stronnictwa na terenie parlamentu reprezentowane

Zarząd główny zaleca Klubowi Parlamentarnemu:

1) poczynić wszystkie wysiłki celem uświadomienia miarodajnych czynników w państwie o **konieczności powołania nowego rządu, któryby chciał przez lojalną współpracę naczelnych władz w państwie wyprowadzić je z ciężkiego kryzysu politycznego i gospodarczego,**

2) poczynić wszystkie wysiłki, ażeby **ustąpiło wzburzenie umysłów przez nawiązanie kontaktu pomiędzy wszystkiemi stronnictwami polskiemi na terenie Sejmu.**

Daszyński dziękuje za listy gratulacyjne.

„WŚRÓD NAS BUDZI SIĘ DUCHOWE WYZWOLENIE Z PĘT SŁUŻALCZOŚCI.

Warszawa 7. 11 (Tel. wł.). Prasa warszawska ogłasza następujące pismo marsz. Sejmu p. Daszyńskiego:

„W ostatnich dniach otrzymałem **wiele depesz, listów, uchwał, kart, biletów wizytowych, dedykacyj,** — wszystkie **wyrażały mi sympatję i uznanie solidaryzowania się** i podzięki tysięcy z powodu stanowiska, jakie zająłem w tym czasie jako marszałek Sejmu.

Nie mogę tych objawów szerokiej opinji publicznej zbyć tylko słowami podzięki. Było w nich tyle porywów honoru i godności ludzkiej, tyle poczucia prawa i obywatelskości, taka siła protestu **przeciwko triumfującemu grubjaństwu,** że nie mogę tego ruchu opinji uważać tylko za jakiś kompliment dla mojej osoby.

Duchowe wyzwolenie z pęt służalczości, idąca zatem odpowiedzialność obywatelska, dążenie do spokojnej pracy i ładu — to wszystko zdaje się budzić wśród nas.

Witam całem sercem to zjawisko.

Nie mogąc zaś każdemu z osobna dziękować, czynię to obecnie za pomocą prasy.

Ignacy Daszyński.

Głosy solidaryzujące się z Daszyńskim.

Warszawa. 7 11. (Tel. wł.) P. marsz. Daszyński otrzymał w dniach ostatnich **depesze i listy solidaryzujące się z jego postępowaniem od organizacyj, wieców i zgromadzeń mężów zaufania w Warszawie,** w Warszawie podmiejskiej, Łodzi, Bydgoszczy, Gnieźnie, Toruniu, Grudziądzu, Katowicach, zagłębiu (liczne wiece), Olkuszu, Radomsku, Dziedzicach, Białej Bielsku, Krakowie, Bochni, Przemyślu, Tarnowie, Dębicy, Drohobyczu, Borysławiu, Stanisławowie, Lwowie, Lublinie, Radomiu, Siedlcach i wielu in. miejscowościach. P. marszałek otrzymał listy i depesze od górników, metalowców, kolejarzy, robotników użyteczności publicznej. Nadto **nadesłał depeszę Bolesław Limanowski, kilku byłych ministrów, posłowie, księża, ekonomiści, literaci, urzędnicy, dziennikarze, członkowie Sodalicji Marjańskiej i in.**

Marjawici chcą powrócić na łono Kościoła.

LIST OTWARTY KOWALSKIEGO DO POLSKIEGO EPISKOPATU.

Warszawa 7. 11. (Telef. wł.). Tygodnik marjawicki „Królestwo Boże na Ziemi" w numerze 44 z 31 października ogłosił świeżo **list otwarty głowy marjawitów Kowalskiego, skierowany do episkopatu polskiego,** oświadczający gotowość sekty marjawickiej do powrotu **na łono Kościoła katolickiego pod pewnemi warunkami.** Sensacyjną tę wiadomość Katolicka Agencja Prasowa zaopatruje następującym komentarzem: W związku z tą publikacją i z upoważnienia miarodajnej instancji komunikujemy, że tylko **Stolica Święta jest powołana do rozpatrzenia i załatwienia sprawy, poruszonej w liście otwartym.** Dlatego marjawici powinni skierować swoją prośbę, jak sami zresztą dobrze o tem wiedzą, jedynie do Stolicy Świętej, jeżeli szczerze pragną wrócić do jedności wiary i Kościoła. Wspomniany list marjawitów podaje **10 warunków,** pod jakiemi chcą powrócić na łono Kościoła katolickiego.

Członkowie BB. korzystali z podsłuchu telefonicznego.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał ciekawą sprawę **wykorzystania podsłuchu telefonicznego dla celów osobistych i politycznych** co zarzucił **posłowi B B. S. Szczypiórskiemu i radnemu miejskiemu B. B. S. Lengowi,** redaktor **„Gazety Warszawskiej", Olszewski.** Wymienieni panowie z B. B. zaskarżyli Olszewskiego o zniesławienie w druku, jednak **sąd okręg. go uwolnił, ich zaś ukarał grzywną 100 zł.** Sąd Najwyższy wyrok zatwierdził, a nadto **podwyższył opłaty sądowe na niekorzyść Szczypiórskiego i Lengi,** czyli **uznał, że skazani korzystali z podsłuchu telefonicznego.**

KONFISKATY, KONFISKATY...

Katowice. (AW.) Dziś uległa konfiskacie **„Gazeta Robotnicza"** za artykuł pod tytułem „Jak prasa sanacyjna przedstawia sobie walki" i „Serja polskich posłów i ministrów na polowaniu". Również uległy konfiskacie **„Kattowitzer Zeitung" i „Kurjer Śląski".**

O czem piszą inni?..

„Ostro i prowokująco“.

„Naprzód“ pisze:

„Ostro i prowokująco! Tak nazywa postępowanie rządu wobec sejmu „Czas“ i nie został skonfiskowany. Rzeczywiście, inaczej nie można nazwać tego, czego świadkiem była Polska od czwartku 31 października godzina 4 po południu do wtorku 5 listopada godz. 11 przed południem. Jeden ciąg prowokacyj sejmu jako całości i jego marszałka jako jego przedstawiciela. A ponieważ żadna prowokacja nie jest celem dla siebie samego, zachodzi pytanie, w jakim celu ją stosowano, co nią osiągnąć zamierzano“.

Jeśli rząd liczy na uspokojenie, to — odpowiada „Naprzód“ — myli się.

Głosy za zamachem stanu.

Wczoraj donieśliśmy, że wśród konserwatystów przeważa opinja, iż należy nową konstytucję oktrojować. Więc nowy **zamach stanu...** Co zaś ciekawe, to, to, **że do tej samej opinji zaczynają się przechylać także i t. zw. demokratyczne żywioły z Be Be,** a w każdym razie prasa tego „kierunku“... Oto np. w **„Kurjerze wileńskim“** pisze poseł Okulicz:

„Trzeba się zgodzić raz wreszcie z tem, że w zamierzeniach marszałka Piłsudskiego leży reforma konstytucji w drodze legalnej. Nie pomogą tu dąsy i krytyki. **Dzisiejsze odroczenie sejmu stwierdza tylko, że rola jego w tym zakresie została uznana za skończoną.** Odpowiedź na pytanie: „Co dalej?“ znajdzie każdy w artykule 26 obowiązującej obecnie konstytucji (ust. 2 i 3). Pozostaje tylko kwestja momentu, a ta należy zawsze do kierującego operacjami“.

Odnośny artykuł konstytucji mówi o rozwiązaniu sejmu i senatu „przed upływem czasu, na który zostały wybrane“.

Jeszcze wyraźniej za zamachem stanu wypowiada się także rzekomo „demokratyczny“ organ prof. K. Bartla **„Dziennik Lwowski“:**

„Skutek (odroczenia sejmu) — pisze — być musi i będzie! Rola Piłsudczyzny będzie zamkniętą i wyczerpaną, gdy w niemem posłuszeństwie dla swego Wodza, dawszy(?) Polsce Niepodległość, nakreśliwszy(?) granice, narzuci zmianę konstytucji w duchu silnej władzy i zapewni żywotność tej konstytucji, bez której odrodzona Ojczyzna zginąćby musiała.

Krew ofiar przewrotu majowego nie może być zmarnowaną! Za to, by tak nie stało się odpowiada cały obóz marszałkowski, a ci w grobach mogą przyjąć przysięgę, że Polska tą czy inną drogą zdrową, potrzebami wewnętrznemi podyktowaną, konstytucję dostanie, by nigdy zbrodnicze przez wieki dzieje polskiego sejmowładztwa i Targowicy nie powtórzyły się“.

Jednym tchem: **„zbrodnicze** dzieje sejmowładztwa“ i **„narzucenie“** (drogą zamachu) nowej konstytucji... Mniejsza jednak o tę **„konstytucję“.** Ważniejszą rzeczą jest to, że obecnie, jak widać, **cała prasa rządowa** (może z wyjątkiem **„Czasu“,** choć i to wątpliwe) **wypowiada się za nowym zamachem stanu.**

Czy zamachu stanu należy Polsce życzyć?

Świeżo wyraził się p. Strzelecki w „ABC“, że „każde wyjście“, zamach stanu lub powrót do demokracji, będzie lepsze od obecnego impasu.

„Efekt takich słów — odpowiada mu „Kurjer Warszawski“ — może być tylko... defetystyczny. Alternatywa autora jest niemożliwa do przyjęcia. „Każde wyjście“ ma być lepsze od dotychczasowego stanu rzeczy? „Wtę lub inną stronę, byle nie w głąb impasu?“ Nie! Nie! Alternatywa p. Strzeleckiego stawia nas bowiem w obliczu katastrofy.

W tak zbudowanej alternatywie czytelnik mógłby dojrzeć hipotezę, że gdyby rzeczy poszły „w inną stronę“ (zamach stanu), to przecież w kraju mimo wszystko zapanowałby nareszcie ład prawny i wewnętrzne walki polityczne potoczyłyby się w ramach ścisłej legalności. Tymczasem jest to złudzenie. **Nigdy zamach stanu** („w inną stronę“) nie wytwarza atmosfery, wytrącającej broń extra-legalną, **nigdy nie sprzyja** panowaniu ładu prawnego. Przeciwnie, jest on tem właśnie „przekleństwem złego czynu“, przed którem ostrzegał jeden z największych mędrców światowych“.

P. Prezydent na socjalistycznej akademji

Socjaliści będą „święcili“ pamiątkę walki z policją rosyjską na pl. Grzybowskim w Warszawie r. 1904. Z tej okazji — donosi „Nowy Dziennik“ —

„p. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj, 5 bm. delegację uczestników walk o niepodległość z 1914 roku w osobach pułkownika Sławka, posła Jaworowskiego i płk. Piątkowskiego. Delegacja zaprosiła p. Prezydenta na akademję, która ma się odbyć dla uczczenia 25-lecia walk z 1904 roku. W tym samym dniu odbędzie się akademja podobna, zorganizowana przez PPS., w której weźmie udział marsz. Daszyński“.

Jak widać, BeBe organizuje wraz z „Frakcją Rewolucyjną“ obchód manifestacji krwawej z roku 1904. I weźmie w niej udział p. Prezydent...

Nasi reprezentanci na wychodźtwie.

W „Oświacie Polskiej“ (niez. organie polskich tow. oświatowych, nr. 3) pojawił się artykuł ks. Solskiego z Kanady (Winnipeg), w którym autor skarży się na reprezentantów Polski w Ameryce.

„Polska wysłała do nas w Kanadzie — pisze — dwu szkolnych delegatów. Pierwszy z urzędowemi rekomendacjami zamiast spraw szkolnych **uprawiał zawodowo szantaże i złodziejstwo.** Przed rokiem, po odsiedzeniu dwuletniego więzienia. jako kryminalista **kanadyjski rząd go deportował.** Drugi znów z urzędowemi poleceniami, raz jako docent poznańskiego uniwersytetu, drugi raz jako generalny inspektor do spraw szkolnych, za 250 dolarów miesięcznej pensji, plus diety, nie tylko że — prócz publicznej pijatyki — nic nie robił, lecz rozbijał organizację i zagrodził jej drogę na przyszłość. Ten sam wysłannik trzech ministerstw **zebrał pewne kwoty pieniężne na zakupy w Polsce. Rok minął, a w Kanadzie niema słuchu ani o zakupach, ani o zakupach.** W Brazylji podobnego delegata szkolnego odesłano do kraju natychmiast za **głośne hulanki nocne. A co robi inspektor szkolny w Stanach Zjednoczonych,** pozostawiam ocenę rozsądnym delegatom ze Stanów Zjednoczonych“.

Przykre dla nas, a dla naszego wychodźtwa — jakże szkodliwe!

Walka o małżeństwo w Niemczech.

W Niemczech zanosi się prawdopodobnie na decydującą walkę o chrześcijańskie podstawy małżeństwa. Świadczą o tem wypadki z ostatnich miesięcy i dni...

Na kongresie katolickim („Katholikentag“) we Fryburgu we wrześniu b. r. stwierdził **b. kanclerz Marx,** prezes centralnej organizacji niemieckich katolików „Volksverein“, że — **„gotuje się w Niemczech generalny atak na chrześcijańskie podstawy rodziny“,** i wezwał wszystkich katolików Niemiec i wszystkie organizacje do zdecydowanego wystąpienia.

Przewidywania Marxa sprawdziły się w zupełności. W połowie bowiem października zgłosił rząd Herm. Müllera szereg nowel do prawa małżeńskiego, zmierzających do ułatwienia rozwodów. Jedna z nich idzie tak daleko, że **dopuszcza rozwiązanie małżeństwa na życzenie jednej nawet strony w tym wypadku, jeśli małżonkowie żyją w separacji od trzech lat.**

Kiedy te nowele wpłynęły do prawniczej komisji „Reichstagu“, udała się delegacja frakcji centrum do kanclerza Müllera i zaprotestowała przeciw nim. Kanclerz złożył jakieś ogólnikowe obietnice: mimo to jednak nowele zostały poddane obradom komisji we wtorek 5 b. m. **Przedstawiciel centrum w komisji, poseł Dr. Bell,** złożył wobec tego następujące oświadczenie:

„W sprawie reformy ustawodawstwa rozwodowego byliśmy u p. kanclerza państwa. Dotąd jednak mimo upływu paru tygodni od naszej wizyty nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości od p. kanclerza. Dopóki jej nie otrzymamy, **nie możemy brać udziału w obradach komisji prawniczej“.**

Posłowie centrowi opuścili lokal komisji po tem oświadczeniu. Do zajętego zaś przez nich stanowiska przyjączyła się jeszcze „Bawarska Partja Ludowa“ (odpowiednik centrum na Bawarje).

To wystąpienie katolickich partyj zrobiło olbrzymie wrażenie, zwłaszcza po komentarzach, któremi je zaopatrzyła prasa centrowa.

„Germania“ oświadczyła bez ogródek. że stronnictwa nie powinny się spodziewać ustępstw ze strony katolików. A — pisała dalej —

„jeśli rząd uważa, że może milczeniem pominąć interwencję partji centrowej, to lekceważy najwidoczniejszy fakt, iż w tej sprawie chodzi katolikom o fundamenty małżeństwa i rodziny, a partji centrum o te kulturalno-polityczne zasady, w których niema kompromisów“.

Duże wrażenie zrobiła także mowa przywódcy „Bawarskiej Partji Ludowej“, **ks. prałata Leichta,** wygłoszona 3-go b. m. (w przeddzień zajść w komisji parlamentu) na kongresie bawarskich oświatowych związków robotniczych („Arbeitervereine“). Leader tego stronnictwa cieszącego się w Bawarji poparciem olbrzymiej większości ludności, zapowiedział twardo, że **dwa katolickie stronnictwa gotowe są raczej koalicję rządową opuścić, aniżeli współdziałać w ustawodawstwie, które gwałci kardynalne zasady chrześcijaństwa.**

„Musi — powiedział — nastąpić kres tym usiłowaniom. W przeciwnym razie **przez długi czas nie ujrzą nas w takiej koalicji rządowej“.**

Ponadto zanosi się na zbiorowe wystąpienia wszystkich katolickich organizacyj. **Tak broni się niemiecki katolicyzm przed pogorszeniem dzisiejszego i tak już bardzo liberalnego prawa małżeńskiego.** Odnosimy wrażenie, że **protest tym razem będzie skuteczny.** Wprawdzie wszystkie obozy politycz ne (poza słabą „partją gospodarczą“) atakują ostro katolików z powodu ich wystąpienia i grożą na wypadek rozbicia koalicji, jednak ten właśnie ich gniew jest dowodem głębokiego wrażenia, wywołanego męskim krokiem partji centrowej i zapowiedzią jej zwycięstwa...

Rządowa koalicja obecna w Niemczech nie ma w tej chwili bardzo pomyślnych warunków. Afera z Hugenbergiem i jego „żądaniem ludowem (Volksbegehren) gotuje jej duże trudności. Wolno wątpić, **czy w tych warunkach zdecyduje się p. Müller na wypowiedzenie walki partji centrum i na jej konsekwencje, t. j. na rozbicie koalicji.** Wówczas bowiem znalazłyby się Niemcy w obliczu ciężkiego bardzo przesilenia wewnętrznego.

Twarde wystąpienie katolickich partyj niemieckich ma znaczenie nie tylko dla Rzeszy niemieckiej. Ma je także i dla katolicyzmu wogóle. Jest mianowicie ostrzeżeniem dla społeczeństw katolickich, że wróg moralności i chrześcijaństwa nie śpi; i jest zachętą do zdecydowanej z nim walki. A wreszcie uświadamia katolickie społeczeństwa o kardynalnym ich obowiązku wierności dla zasad... **W sprawie chrześcijańskich podstaw małżeństwa i rodziny niema** — przypomina ks. Leicht — **dla katolików kompromisu** A ten głos twardy i stanowczy jest miarodajnym tak w Niemczech, jak we Francji, **jak i w Polsce!**

I w Polsce bowiem czeka katolików to samo, co w tej chwili przeżywają niemieccy katolicy. Ustawodawstwo małżeńskie robi się w tej chwili w komisji kodyfikacyjnej; a jak nas dochodzą wieści, robi się w ten sposób, że katolicy nie będą się mogli na nie zgodzić. Przyjdzie czas, że te projekty staną się publiczną rzeczą. Przyjdzie czas, że powołane do tego konstytucją władze będą musiały o nich zdecydować. **I wówczas muszą polscy katolicy stanąć twardo w obronie chrześcijańskich podstaw małżeństwa i zmieść ze stołu obrad wszystkie ustawy godzące w świętość i nierozerwalność małżeństwa.** W interesie zdrowia naszej rodziny i w interesie przyszłości naszego państwa!

Wypadki w Niemczech nie powinny ujść naszej uwagi. Są ostrzeżeniem dla nas i przypomnieniem obowiązków! **W. Z.**

Ukraiński kurs szkolnictwa na Wołyniu.

Forytowanie ukraińskich gimnazjów. — Nieproporcjonalna pod względem narodowościowym obsada personalu nauczycielskiego. — Ukrainizm liceum krzemienieckiego.

O popieraniu ukrainizmu przez nasze centralne władze szkolne mieliśmy już sposobność podać obszerne informacje w poprzednich artykułach. Szczególnie niepokojące stosunki wytworzyły się w Małopolsce wschodniej, gdzie pod naciskiem sanacji zarówno inspektorowie szkolni jak i nauczycielstwo odsunęło się od pracy społeczno-oświatowej podcinając temsamem działalność polskich organizacji kulturalnych.

Podobny kurs panuje i na Wołyniu, gdzie jak podaje „Gaz. Warszawska“ — szczególnie w okresie rządów p. ministra Czerwińskiego daje się odczuć coraz silniejsze popieranie ukrainizmu. Dotyczy to zwłaszcza **trzech gimnazjów ukraińskich:** w Krzemieńcu, Równem i Łucku, które otrzymały prawa publiczności jeszcze od p. Dobruckiego pomimo, że p. Bartel na komisji budżetowej Sejmu wyraził się o gimnazjach tych, iż „kazałby je natychmiast zamknąć, gdyby były polskiemi; nie uczynił tego jednak by nie wywołać fałszywych komentarzy“. W gimnazjach tych panuje kurs wychowawczy zdecydowanie wrogi polskości, a jak stwierdził również p. Bartel — dyrektor gimnazjum w Łucku tolerował kolportaż broszur bolszewickich. Gimnazja te nie tylko zachowały prawa publiczności, ale otrzymały od p. Czerwińskiego poważną pomoc finansową w postaci etatów nauczycielskich, płatnych przez skarb państwa

Niemniej uderzającym jest ściąganie na Wołyń sił nauczycielskich ukraińskich z Małopolski wschodniej. W powiecie łuckim na **60 nowych sił przyjęto 48 ukraińskich,** zaś w dubieńskim **przyjęto 30 ukraińców i 18 Polaków.** W szkołach utrakwistycznych uczą obecnie przeważnie Ukraińcy, wskutek czego dzieci polskie nie mają nawet nauki religji w języku polskim. Dyrektor szkoły rolniczej w Wiśniowcu przemawia zawsze do uczniów po ukraińsku. Liceum krzemienieckie, które miało być ośrodkiem kultury polskiej na kresach, pod obecnem kierownictwem kładzie żywy nacisk na ukrainizm bojkotując polskie obchody partjotyczne, n. p. ostatnio uroczystości Pułaskiego.

W świetle tych faktów zrozumieć można rozgoryczenie ludności polskiej na kresach wschodnich, nie mogącej pojąć do czego zmierza taka polityka szkolna.

W związku z artykułem omawiającym **akcję T. N. S. W.** przeciw nowej fali rugów w szkolnictwie, pragniemy wyjaśnić, że **artykuł ten nie pochodzi od zarządu głównego T. N. S. W.** ani od żadnego z członków tej organizacji. Oparty był na informacjach prywatnych Redakcji o nastrojach i zapatrywaniach nauczycielstwa na obecne stosunki w szkolnictwie a to w związku ze złożeniem przez rząd główny T. N. S. W. ministrowi Czerwińskiemu rezolucji w sprawie częstych przenosze nauczycieli i dyrektorów na terenie całego państwa. Oficjalne sprawozdanie z tej delegacji zamieścił organ urzędowy T. N. S. W. „Przegląd Pedagogiczny“ w nrze z 26 października. W szczególności zaś na prywatnych informacjach oparte były relacje o stosunkach we lwowskiem kuratorjum szkolnem, co do których zarząd główny T. N. S. W. nie podejmował specjalnej interwencji u ministra.

Rząd Mac Donalda w ogniu opozycji.

Czy Mac Donald poczynił ustępstwa Ameryce? — Sensacyjny artykuł Pertinaxa. — Projekt nawiązania stosunków z Sowietami przyjęty większością 125 głosów. — Przed rozłamem w łonie Labour Party.

Mac Donalda, premjera angielskiego, po powrocie z Ameryki powitano oficjalnie w kraju z entuzjazmem, na forum jednak parlamentarnem przygotowano mu silną **opozycję.** Już w pierwszym dniu obrad sesji parlamentu, po obszernem sprawozdaniu premjera rządu z podróży do Ameryki, Lloyd George, przywódca liberałów, wyraził mu uznanie z powodu pomyślnej pracy, która przyczyni się do ugruntowania światowego pokoju. Atoli po tem zapewnieniu wziął Mac Donalda w tak silny krzyżowy ogień zapytań, że wywołało to żywe zaniepokojenie wśród Labour Party. Mac Donald zmuszony do szczegółowych wyjaśnień, uroczyście podkreślił, **że nie poczynił w Ameryce żadnych dalekoidących zobowiązań.** Atak Lloyd George'a był bezwątpienia oparty na sensacyjnym artykule Pertinaxa w „Echo de Paris“, zawierającym nieznane szczegóły rokowań Mac Donalda z Hooverem. Mac Donald — zdaniem dziennika — 5-go i 6-go października zrobił ustępstwo wobec tezy amerykańskiej w sprawie wolności mórz, które łatwo mogło doprowadzić do opuszczenia przez Anglję stanowiska w tym starym konflikcie. **Zrezygnował również z prawa Anglji do kontroli na pełnem morzu w czasie wojny i na zniesienie kilku angielskich podstaw floty.** W przyjęciu tych zobowiązań przeszkodziła Mac Donaldowi groźna dymisji, przesłana przez Snowdena, który sprawował wówczas zastępstwo premjera, a o projekcie tej umowy został powiadomiony przez urzędników spraw zagranicznych, towarzyszących Mac Donaldowi. Premjer nie przyjął więc zobowiązań, lecz przyrzekł przy odjeździe, że nadal będzie się tą sprawą zajmował.

W czasie debat nad sprawą podjęcia stosunków dyplomatycznych z sowietami, wystąpił z ostrą krytyką w imieniu opozycji konserwatywnej Baldwin. Stronnictwo konserwatywne, podkreślił Baldwin, nie wierzy, aby bolszewicy wyrzekli się na stałe propagandy. Stanowisko konserwatystów poparł również Chamberlain, który oświadczył, iż nie może sobie zdać jasno sprawy, kto kogo podszedł, czy Mac Donald rząd sowiecki, czy też odwrotnie. W kon...

Chamberlain zaapelował do rządu, aby ten przed wznowieniem rokowań z Sowietami zapewnił sobie jaknajbardziej wyraźne gwarancje zaprzestania propagandy antyangielskiej przez Sowiety. **Wniosek rządowy,** wedle którego **mają** być wznowione stosunki dyplomatyczne z Bolszewją, **został przez Izbę gmin przyjęty 324 głosami przeciw 199.**

Mimo chwilowego zwycięstwa, wyrażonego w głosowaniu, Mac Donald liczyć się jeszcze musi z poważną interpelacją w sprawie niespodziewanej deklaracji wicekróla Indji lorda Irwina i z opozycją w łonie swej partji. Opinja angielska jest oburzona, że lord Irwin wydał proklamację bez porozumienia się z komisją parlamentarną do spraw konstytucji w Indjach Simona. Zdaniem wybitnych polityków angielskich udzielenie Indjom nieograniczonych praw dominjalnych równałoby się w zupełności utracie panowania brytyjskiego na Dalekim Wschodzie. Ostrą krytykę, której będzie poddana ta sprawa na najbliższem posiedzeniu parlamentu, stara się już teraz osłabić lord Parmoor, wyjaśniający, że oświadczenie lorda Irwina nie zapowiada żadnych zmian w dotychczasowej polityce indyjskiej rządu brytyjskiego.

Niemałe wkońcu trudności nastręczy rządowi Mac Donalda opozycja w łonie Labour Party. Do piekącej ustawicznie sprawy bezrobocia, dołączyły się ostre wymówki związków zawodowych górników przeciw swym towarzyszom na krzesłach ministerjalnych, zarzucające im, iż nie dokonali niczego, coby mogło się przyczynić do likwidacji istniejącego wciąż zatargu pomiędzy właścicielami kopalń a górnikami. Rząd stanie przeto w krótkim czasie przed alternatywą! Albo poprzeć związki robotnicze i przeforsować ich żądania w Izbie gmin, czem można się narazić na votum nieufności ze strony swych przeciwników parlamentarnych, lub zlekceważyć głosy swej partji i narazić ją na rozłam. W każdym razie rząd Mac Donalda znajduje się między Scyllą a Charybdą.

M. B.

Zjazd sodalicyjny w Wilnie.

VI. Zjazd XX. Moderatów i delegatów Związku Sodalicyj marj. Akademików w Polsce

Zjazd ten odbył się pod protektoratem ks. arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego w Wilnie. Zbożne dzieło rozpoczęto 1 bm. wysłuchaniem celebrowanej przez ks. Arcybiskupa Mszy św. i okolicznościowego kazania w Bazylice. Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpiło w południe w sali Śniadeckich Uniwersytetu S. B. Z okazji tego liczni przedstawiciele, miejscowych, polskich katolickich organizacyj złożyli Zjazdowi życzenia owocnych obrad. Przybyły z Poznania Moderator O. Nowakowski T. J. życzył w imieniu ks. Prym. Hlonda, a Moderator Sodalicji wileńskiej O. K. Kucharski T. J. wygłosił referat na temat: „O znaczeniu nabożeństwa do N. Matki w życiu sodalicyjnem i młodzieży“. Na zakończenie ks. Arcybiskup podkreślił znaczenie ruchu sodalicyjnego w dobie obecnej. Wieczorem zaś podejmował XX. Moderatorów i delegatów oraz całą Sodalicję wileńską w swoim domu. Nazajutrz toczyły się obrady bądź to w komisjach bądź na plenum, a rezultatem było uchwalenie **nowego statutu, który czyni Kraków siedzibą Związku.** Wygłoszono na zebraniach referaty: „Jak szerzyć nabożeństwo do Najśw. Panny“ — Sod. Grabowski z Wilna. „Stosunek Sodalicyj Akademickich do ruchu liturgicznego“ — Sod. A. Przyboś — Kraków. „Jasne i ciemne strony z życia Sodalicyj Akademickich“ — O. R. Moskała T. J. — Kraków.

Wieczorem dnia 3 bm. zakończono Zjazd wyborem nowych władz Związku z prezesem Sod. Zielińskim Kaz. (Kraków) na czele. Po braterskich prawdziwie pożegnaniach w czasie kolacji opuścili delegaci Wilno, które przyjmowało ich trzy dni w swych prastarych murach.

Z działalności Ch. D.

ZEBRANIE W SAMBORZE.

Dnia 3 listopada odbyło się w Samborze zebranie okręgowe w przepełnionej sali miejscowego Koła Ch. D. Przewodniczył p. Siwak, referat gospodarczy i polityczny wygłosił sen. Thullie, podnosząc niebezpieczeństwo dla Kościoła i narodowości polskiej grożące w razie dojścia do władzy lewicy. Po referacie odbyła się ożywiona dyksuja, w której brali udział między innymi pp. Kostrzewski, Majchrowicz. Śliwa, Sąsiadek, delegat z Felsztyna, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję skierowaną do klubu parlamentarnego Ch. D., dotyczącą taktyki Ch. D. wreszcie uchwalono podziękowanie p. Bryle i sen. Thulliemu za ich działalność.

W ubiegłym tygodniu poseł Bryła odbył szereg wieców i zebrań w powiecie liskim. Były to zebrania w **Hoszowie, Rabem, Czarnej, Lutowiskach, Skorodnem, Polanie, Chrewlu.** Nadto nieco później poseł Bryła był również z p. Załuskim **w Smolniku, Wydrnem, Dwerniku i Teleśnicy.** Wiece te były niezwykle liczne, na niektórych było do ośmiuset ludzi.

Fiasko rocznicy bolszewizmu w Polsce.

POLICJA WSZĘDZIE ROZPRÓSZYŁA DEMONSTRANTÓW.

W związku z przypadającą w dniu 7 listopada b. r. 12 rocznicą rządów sowieckich w Rosji przyszło w miastach polskich do szeregu wystąpień, w myśl polecenia Kominternu, decydującego, by rocznica była **obchodzona uroczyście przez organizacje komunistyczne w całej Europie.**

Najsilniejszą działalność wykazali komuniści w Warszawie, gdzie agitatorzy rozrzucili szereg ulotek o treści natypaństwowej, oraz rozwiesili transparenty z komunistycznemi hasłami. Policja usunęła transparenty, a agitatorzy uszli.

We Wilnie w pobliżu szpitala żydowskiego miejscowi komuniści urządzili wielką demonstrację antypaństwową oraz nielegalny wiec komunistyczny. Równocześnie **w dzielnicy żydowskiej rozrzucono większą ilość bibuły agitacyjnej. Policja zastąpiła drogę pochodowi demonstrantów, rozprószyła go i aresztowała przywódców.**

W lwowskich **skupieniach robotniczych kolportowano onegdaj ulotki komunistyczne** z nawoływaniem do demonstracyj, w dzień rocznicy rewolucji bolszewickiej. — Ulotkę skonfiskowały władze bezpieczeństwa. Tego samego dnia wieczorem **zgromadziła się na placu Marjackim we Lwowie większa ilość osób, która przepędzona przez policję, urządziła na Rynku wiec demonstracyjny** z przemowami kilku agitatorów. Interwenjującą **policję obrzucono kamieniami tak, że kilku posterunkowych raniono.** Ostatecznie **policja rozprószyła zebranych, aresztując 16 osób za opór władzy.** W starciu **26 osób odniosło obrażenia cielesne.**

Na ziemiach Rzplitej

Kiedy oficerom nie wolno nosić munduru?

Ministerstwo spraw wewn. powiadomiło podległe sobie urzędy, że w myśl rozp. min. spraw wojsk. z dn. 23 września b. r., **wzbronione jest noszenie mundurów przez oficerów w stanie spoczynku przy wykonywaniu obowiązków, wypływających z zajmowanych przez nich stanowisk w cywilnej służbie państwowej lub samorządowej.** Wspomniane rozporządzenie wzbrania nadto noszenia mundurów przy **wystąpieniach, noszących charakter polityczny,** dalej przy **wykonywaniu zawodów cywilnych,** jak również w handlu i przemyśle, przy wszelkiego rodzaju kwestjach, zbiórkach i przy asystowaniu w zbiórkach, wreszcie **w lokalach, do których jest wzbroniony wstęp oficerom w służbie czynnej.**

Popierajcie uzdrowiska krajowe.

Ulgi kolejowe dla kuracjuszów w zimie.

Min. komunikacji przyznało zniżki kolejowe na sezon zimowy następującym uzdrowiskom: **Ciechocinek, Bystra Śląska, Jastrzębie-Zdrój i Truskawiec.**

Oprócz wymienionych, z ulg kolejowych w ciągu całego roku korzystają uzdrowiska: Hołosko Wielkie., Inowrocław, Jaremcze, Jaszczurówka, Krynica, Miłowody, Nałęczów, Oborniki. Otwock, Poronin, Rabka, Rudka, Smukała, Szczawnica, Tartarów, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki i Żegiestów.

300 nowych aptek w ciągu 10-ciu lat.

Dodatnie wyniki lustracji aptek w Rzeczypospolitej.

Wobec tego, iż perjodyczne rewizje aptek przez inspektorów wojewódzkich nie dawały należytych rezultatów, depart. zdrowia min. spraw wewn. zarządził pod koniec lata b. r. **nadzwyczajną lustrację aptek na obszarze całego państwa.** Wyniki lustracji **zgórą 2.000 aptek, wypadły naogół dość korzystnie,** wykazując zresztą, tak pod względem zaopatrzenia w leki, jak i w nowoczesną aparaturę, **znaczną przewagę aptek stołecznych nad prowincjonalnemi.**

W ciągu ubiegłego 10-lecia liczba aptek na terenie Rzeczypospolitej wzrosła niemal o 300. W tymże czasie, w dążeniu uniezależnienia się od zagranicy, bez względu na trudne warunki, **powstał szereg nowych laboratoriów i innych zakładów przemysłu farmaceutycznego,** zaś placówki, istniejące dawniej, uległy rozszerzeniu i udoskonaleniu.

Rusini wizytatorami polskich szkół.

„Ziemia Przemyska“ pisze: „Jak się dowiadujemy na wizytatora seminarjów nauczycielskich polskich został mianowany p. Bilinkiewicz, a na wizytatora w gimnazjach b. dyrektor tut. gimn. ruskiego p. Łukjanowicz, obaj Rusini. Podobno w spisie ludności w r. 1921 **Bilinkiewicz wyparł się przynależności do Państwa Polskiego i był nawet skazany za to na grzywnę 40 zł.**

Okradał fundusz bezrobocia w Kielcach

W sądzie Kieleckim rozpoznawano sprawę byłego **księgowego Biura Funduszu Bezrobocia w Kielcach, Stanisława Miszczyka,** lat 28, oskarżonego o to, że jako księgowy Biura Funduszu Bezrobocia od 28 grudnia 1926 r. do 1 października 1928 r. **przywłaszczył sobie na szkodę wymienionego Funduszu sumę 4.159 zł., za pomocą nieksięgowania różnych sum.**

Oskarżonemu winę udowodniono, **ponieważ jednak szkodę pokrył w zupełności, skazano go tylko na 6 miesięcy więzienia** i zapłacenie kosztów procesu.

Morderca z Piotrkowa aresztowany w Brukseli.

Dnia 11 sierpnia w piwiarni w **Piotrkowie, niejaki Chil Bulwa zamordował nożem robotnika Stanisława Stołka,** poczem zbiegł. Onegdaj **aresztowano Bulwę aż w Brukseli,** na gorącym uczynku kradzieży w biały dzień. Ponieważ Bulwa nie posiadał żadnych dokumentów, a władze policyjne wiedziały tylko, że przybył z Polski, zasięgnięto informacyj w Warszawie, poczem mordercę odstawiono do więzienia w Piotrkowie.

WIELKA PLANTACJA WINOGRON W POLSCE.

Okr. Tow. Rolnicze w Czortkowie donosi. że **w Dźwinogrodzie założono wielką plantację krzewów winogronowych.** Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, należy oczekiwać wielkiego zbioru prawdziwie polskich winogron w przyszłym roku.

OGÓLNE ZGROMADZENIE L. O. P. P.

W Warszawie odbyło się ogólne, programowo-budżetowe zgromadzenie L. O. P. P. z udziałem 31 delegatów komitetów wojewódzkich z całej Polski, oraz przedstawicieli władz centralnych L. O. P. P. W wyniku długiej dyskusji nad programem prac komitetów wojewódzkich na rok 1930, program zakreślony i preliminarz budżetowy przyjęto w całej rozciągłości.

POWRÓT SAMOLOTU POLSKIEGO ZATRZYMANEGO W NIEMCZECH.

Biuro Wolffa donosi, że polski samolot wojskowy, obłożony aresztem za wylądowanie w obrębie terytorjum niemieckiego w miejscowości Babi Most, został 5 b. m. odstawiony do Polski. Pilot, uczeń poznańskiej szkoły lotniczej, również powrócił do kraju. Śledztwo wykazało, że nie zachodzi bynajmniej wypadek szpiegostwa politycznego, lecz że pilot dokonać musiał lądowania z powodu wyczerpania się zapasów benzyny. Pilot otrzymał rozkaz dokonania lotu szkolnego bez kompasu z Poznania do Bydgoszczy i stracił orjentację, wyczerpując zapas benzyny.

DZIEWIĘCIOKROTNA KONFISKATA.

Takiej konfiskaty doczekał się onegdajszy „Lwowski Kurjer Poranny“. A mianowicie skonfiskowano go za: artykuł wstępny p. t. „Język ruski w Kasie Chorych“, za korespondencję z Przemyśla i Borszczowa, tudzież za depeszę Ajencji Wsch. Dopiero 10-te wydanie nieskonfiskowane, rozeszło się po mieście.

ROK WIĘZIENIA ZA UDERZENIE SĘDZIEGO KAMIENIEM.

Sąd w Czortkowie ukarał **1-rocznem ciężkiem więzieniem niejakiego Szymona Moskalika, za uderzenie kamieniem w głowę sędziego dra Adama Peipera.**

Z całego świata.

Berlin otrzyma potężną stację radjową.

W ramach powszechnej przebudowy niemieckiej sieci radjowych stacyj nadawczych projektuje się, według doniesień gazety „Tempo“, wybudowanie olbrzymiej stacji radjowej dla Berlina. Miejsca, w którem ta stacja zostanie zbudowana, dotąd nie ustalono. Energja nadawcza nowej stacji ma wynosić 80 do 100 kilowatów.

W 8 DNI Z FRANCJI NA MADAGASKAR.

W Tananariwa wylądowali onegdaj lotnicy Bailly, Reginensi i Marsot, realizując w ten sposób po 8-miu dniach lotu, połączenie powietrzne Francji z Madakaskarem.

Odszukanie cennych rzeźb

Hippokratesa i siostry Trajana.

Mieszkańcy wioski Antimachi na wyspie Kos, znaleźli posąg Hippokratesa, ojca sztuki lekarskiej, który w r. 460 przed Chr. urodził się na tej wyspie. Hippokrates pochodził z rodziny kapłańskiej, sprawującej zarazem funkcje lekarzy. Kapłanem i doktorem był również jego ojciec Heraklit. Odnaleziony posąg umieści się w którems z muzeów rzymskich, gdyż, jak wiadomo, wyspa Kos należy do Włoch.

W Ostji znaleziono w tych dniach wspaniałą rzeźbę, przedstawiającą głowę siostry cesarza Trajana, Ulpji Marciany. Głowa wykonana w białym marmurze, jest nadnaturalnej wielkości. Prawdopodobnie należała ona do pomnika, którym Ostyjczycy uczcili siostrę cesarską. Wiadomo z historji, że Ulpja Marciana owdowiawszy młodo, poświęciła się całkowicie swym obowiązkom macierzyńskim. Rzeźba znaleziona świadczy o dużem podobieństwie Ulpji i cesarza Trajana. Szlachetną i poważną głowę kobiecą otacza potrójny diadem.

1000 ofiar ustawy prohibicyjnej w Ameryce.

Z Waszyngtonu donoszą: Departament skarbu ogłosił„ że od czasu wprowadzenia prohibicji, 199 osób zostało zabitych w walce między agentami prohibicji, a handlującymi napojami wyskokowemi. W związku z tem dzienniki zaznaczają, że liczba ta jest bezwarunkowo za niska, nie obejmuje bowiem zabitych w walkach straży nadbrzeżnej Stanów Zjednoczonych. Zdaniem pism, ogólna liczba zabitych sięga 1.000 osób.

Wylądował na szczycie Mont Blanc.

Francuski porucznik Marinier dokonał onegdaj śmiałego wyczynu sportowego na swoim samolocie. Wystartowawszy z portu w Tulonie, przyleciał Marinier na jezioro Amecy, gdzie na krótko wylądował, poczem wzbił się nad Mont Blanc i szczęśliwie wylądował wśród śniegów na szczycie góry, niedaleko obserwatorjum astronomicznego.

KSIĄŻĘ WALJI WRACA DO AFRYKI.

Jak z Londynu donoszą, wobec całkowitego powrotu do zdrowia króla angielskiego, książę Walji podejmie na nowo swoją podróż Afrykańską, przerwaną nagle w listopadzie zeszłego roku. Dnia 3 stycznia 1930 r. wsiądzie następca tronu na okręt w Southampton, by stąd popłynąć do Kapstadt'u. Z początkiem kwietnia wróci książę do Anglji.

45 TYSIĘCY KM. PRZEBYŁ „ŚLEPY PASAŻER“ KOLEJOWY.

Przed sądem w Hamburgu odpowiadał w tych dniach pewien 30-letni robotnik, który przebył na niemieckich kolejach państwowych 45 tysięcy kilometrów, jako „ślepy pasażer“. Oskarżony odbywał długie podróże, szczególnie między Essen, Düsseldorf, Kolonją i Koblencją, nie posiadając nigdy właściwego biletu jazdy. W czasie jednej takiej podróży do Hamburga został ujęty. Na rozprawie przyznał się do winy. Sąd wydał wyrok skazujący go na 6 tygodni więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

11-lecie Vittorio Venato.

Uroczystości w Rzymie.

Całe Włochy drżą jeszcze od dźwięków muzyki i od szumu trójkolorowych chorągwi, któremi święciły jedenastolecie święta zwycięstwa — wspaniałą wiktorję pod **Vittorio Veneto.** Od tego to zwrotnego miejsca zaczyna się chwała oręża włoskiego i triumfalny wysiłek ducha włoskiego.

W Rzymie odbyły się ogromne uroczystości patrjotyczne z udziałem władz i entuzjastycznych tłumów. **Książę Udine** jako reprezentant króla złożył wieniec u stóp grobowca Nieznanego Żołnierza. W bazylice **S. Maria degli Angeli** odbyło się uroczyste nabożeństwo wraz z hołdem, oddanym pamięci marsz. **Diaza,** który został pochowany w tejże bazylice.

Wśród bicia dzwonów, wśród salw armatnich, wśród warkotu aeroplanów — **Mussolini klęknął przed płytą Nieznanego Żołnierza,** a tłumy wojska i publiczności, opasujące pierścieniem **Piazza Venezia** oddały w ciszy i skupieniu hołd nieznanemu bohaterowi wojennemu Włoch.

Następnie „Duce“ przemawiał wśród niebywałego entuzjazmu zebranych na siódmym kongresie inwalidów, któremu przewodniczył poseł **Delcroix,** inwalida. Mówiąc o ważności inwalidów w obecnem faszystowskiem odrodzeniu Włoch — Mussolini powiedział do zebranych półślepych, pokaleczonych, bezrękich i beznogich bohaterów: — **„Wy jesteście najlepszą cząstką Italji, wy jesteście prawdziwą arystokracją!“**

Literatura i teatr.

Słynni pisarze angielscy nawracają się na katolicyzm.

Ciekawą cechą współczesnego odrodzenia religijnego jest masowe przechodzenie na katolicyzm pisarzy angielskich (wyznania anglikańskiego).

„Universe“ pisze, że pani **S. Kaye Smith** przyjęła wraz ze swym mężem **T. Penrose Fry** katolicyzm. P. Kaye Smith uzupełnia szereg słynnych nawróconych pisarzy Anglji.

P. Maurice Baring, jeden z najlepszych stylistów współczesnych, nawrócił się w r. 1909. W r. 1922 szeroko było komentowane nawrócenie się głośnego pisarza, **G. K. Chestertona. O. Ronald Knox,** popularny publicysta z „Evening Standard“ został katolikiem w r. 1917. W czasie wojny nowelista p. **Compton Mackenzie,** również przyjął katolicyzm

Tak samo postąpili dwaj subtelni esseiści: **D .B. Wyndham Lewis i J. B. Morton. Evan Morgan,** jeden z najlepszych nowelistów, nawrócił się w r. 1919.

PAŃSTWO SAWANOWIE NA DESKACH SCENICZNYCH.

Onegdaj w **Teatrze Nowym** w Poznaniu wystawiono komedję L. Lenca p. t. „Trio“. W głównych rolach wystąpili: **Al. Węgierko, Mar. Malicka i Zbyszko Sawan.** Wiadomo, że **Malicka jest od niedawna żoną Sawana.** Sawan **po raz** pierwszy wystąpił na deskach scenicznych w odpowiedzialnej roli i — jak piszą dzienniki — nie zepsuł koncertu gry Węgierki i Malickiej.

Wiadomo zresztą, **że zanim film uczynił rewelację** ze Zbyszka Sawana — był on sobie skromniutkim adeptem dramatycznym w Teatrze Słowackiego w Krakowie.

DWOJE WYBITNYCH ARTYSTÓW W WARSZAWIE.

W związku ze zdjęciami filmowemi bawi obecnie w Warszawie dwoje wybitnych artystów filmowych: **Agnes Petersen,** Dunka, żona słynnego artysty rosyjskiego, Iwana Możuchina oraz Michał Varkonyi, popularny amant filmowy.

Ruch wydawniczy.

ST. SZCZUTOWSKI: „Opoka Piotrowa“, rzecz o Stolicy Apost. i Ojczyźnie naszej. Warszawa, 1929, wyd. „Zorzy“, str. 120.

Jest to próba popularnego przedstawienia historji Stolicy Apost. ze szczególnem uwzględnieniem Rzymu i Polski. Na ogół udana. Autor zgromadził wiele szczegółów i zszeregował je syntetycznie. Nie uniknął jednak pewnych pomyłek. Pisze n. p., że z encyklik Leona XIII. „najgłośniejszą **jest** De rerum novarum, co znaczy: O nowych zagadnieniach“. Encyklika ta traktuje nie o „nowych zagadnieniach“, lecz o kwestji robotniczej, a słowa „Rerum Novarum“ stanowią jej początek. Mimo to broszura p. Szczutowskiego **może oddać duże usługi** referentom i mowcom.

Kino.

Z kin krakowskich.

W kinie „Warszawa“ idzie dziwny film jakiejś rosyjskiej wytwórni. Tytuł jego na afiszu „Moskwa“, na taśmie: „Dziewczyna z pudełkiem“. Niby to dramat a niby komedja. Jakieś niesamowite wrażenie odnosi się patrząc na niezmierzone lasy, olbrzymie równiny Rosji, pokryte śniegiem, na tę akcję, taką codzienną, prostą i beznadziejną w swoim sentymentaliźmie i przeciętności. Niema tu wyraźnej platformy: tandeta czy artyzm — jest tylko uczucie patrzenia na coś dziewiczego, oryginalnego. Staje przed nami wschód, Rosja, Rosja wichrów i śniegów, Rosja nudy, cierpienia i pustki. Rosja prowincjonalnej dziury i słabiutkiego, przeciętnego życia. Dotychczas widzieliśmy na estradzie tylko Zachód i egzotyzm. Miasta, salony, fabryki, morze i zwrotniki. Tu widać krajobraz inny. **maf.**

Kino — jako atut polityczny.

Jak wiadomo, znana Berlińska wytwórnia filmowa UFA jest własnością nacjonalisty Huggenberga. Ponieważ Huggenberg wykorzystuje filmy Ufy do agitacji politycznej, a także przy plebiscycie wsprawie przyjęcia planu Yunga, więc zachodziła poważna obawa, że Huggenberg zakupi zachwianą finansowo wytwórnie EMELKA i użyje ją również do swej agitacji politycznej.

Wobec tego postanowił rząd niemiecki, podstawiwszy jako figuranta, znany Bank „Commerz und Privatbank“ zakupić EMELKĘ i wytrącić broń z ręki Huggenberga. Że tak było, świadczy jeden punkt porządku posiedzenia Rady Ministrów, która po gorącej debacie, powzięła jednomyślną uchwalę, aby zakupić Emelkę. **c.**

Wykład czy praca samodzielna?

(W odpowiedzi na artykuł ks. dr. J. Piskorza: „Hańba żywemu słowu! Cześć papierowi“ Nr. 293 „Gł. Nar.“).

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Sprawa systemu wykładowego, w którego obronie zabrał głos ks. dr. J. Piskorz, jest w całem nowoczesnem szkolnictwie przesądzona na rzecz samodzielnej pracy ucznia.

Nawet w wyższych uczelniach uważa się dziś wykład za rzecz drugorzędną wobec pracy seminarjalnej czy laboratoryjnej. Do egzaminów muszą się słuchacze przygotowywać z dzieł, nie mających często nic wspólnego z wykładem.

Czemże bowiem jest wykład?

Wykład jest albo środkiem, dostarczającym materjału naukowego, albo środkiem sugestji.

W pierwszym wypadku może i powinien być stosowany tylko tam, gdzie zachodzi brak odpowiedniego podręcznika lub gdzie podręcznik tłumaczy rzecz niedostatecznie.

W drugim wypadku pomaga do uplastycznienia przedmiotu i może być uważany za środek poglądowy, jak np. przy nauce języka polskiego, gdzie często zachodzi potrzeba wywołania lub wzmocnienia pewnego nastroju, jakiego młodzież nie odczuwała. Zawsze jednak wykład jest tylko środkiem i nigdy nie może zastąpić samodzielnej pracy ucznia.

Dlatego wykład, uprawiany w szkole systematycznie, jest błędem pedagogicznym, o ile wykładowca nie umie równocześnie zaprawić młodzieży do pracy i nie wyrobi w niej zdolności samodzielnego posługiwania się materjałem naukowym.

I taki system jest niczem innem, jak tylko wgadywaniem.

System ten, niestety, pokutuje dotąd w szkolnictwie i tych, którzy do niego nawykli, trudno jest nakłonić, aby go zmienili. Dlatego cały nacisk władz szkolnych powinien iść w tym kierunku, aby młode pokolenie nauczycieli wychować w nowym, odmiennym duchu. Okólniki i inspekcje wizytatorów nie wiele tu pomogą. Bo „czem skorupka zamłodu nawre, tem na starość trąci“.

Niejeden nauczyciel, który jest dobrym wykładowcą, gdy mu przyjdzie zerwać z systemem wykładu, nie potrafi się nagiąć do czego innego i zamiast wyrabiać samodzieność ucznia pytaniami swojemi miażdży wszelki odruch samodzielnej myśli młodzieży. Więc lepiej zostawić go przy dawnej metodzie, w którą wierzy i przy której stara się dać ze siebie to, co ma najlepszego.

„Młode zaś wino trzeba wlewać do nowych worków“. **Ludwik Skoczylas.**

Z teatrów warszawskich.

Po triumfach „Niespodzianki“ i „Wiosny naro-dów“ w Teatrze Narodowym. — „Wywczasy Donżuana“ K. Wroczyńskiego w Teatrze Let-nim. — Co gra Teatr Nowy i Teatr Polski. — Źle wyreżyserowana jednoaktówka przy ulicy Wiejskiej.

Na teatralnym terenie warszawskim znać obecnie pewną ciszę po triumfach **„Niespodzianki“ i „Wiosny narodów“,** a przed niedługiem już wystawieniem **„Legjonu“ Wyspiańskiego przez Teatr Narodowy.** Należy niewątpliwie zauważyć rolę Krakowa w obecnym sezonie warszawskim. Obie nagrodzone sztuki na krakowskim konkursie dramatycznym podzieliły między siebie wieczory Teatru Narodowego. Udział Krakowa sięga tu szerokiej skali, idąc od tragicznej grozy po groteskę. Jest to objaw zdrowy i dodatni. Kraków nie żąda już tego, by go zawsze uważano za wcielenie uroczystej wzniosłości; stać go i na śmiech, choćby za cenę samowyklęcia i wyrzucenia poza obręb podwawelskiego tabu.

Skoro o śmiechu mowa, warto zauważyć graną obecnie **w Teatrze Letnim** krotochwilę **Kazimierza Wroczyńskiego „Wywczasy Donżuana“.** Jest to tylko farsa oparta na dość nikłym pomyśle i na dość śliskich aluzjach. Ma jednak jedną zaletę: jest wcale dowcipna i rozbraja swoją wesołością, oczywiście w dużej mierze dzięki doskonałej grze artystów (nieprześcigniona Ćwiklińska, Marja Gella, Łaska, Różycki, Warnecki). Śmiech jest zjawiskiem tak rzadkiem w polskiej produkcji scenicznej, że — jest to nasze ceterum censeo — zasługuje zawsze na specjalną kulturę, wyróżnienie i uznanie. Skala śmiechu jest szeroka i dom jego dość przestronny, by żadnego tu rodzaju nie wykluczyć. Znalazło się w tym nikłym gmachu polskiego śmiechu miejsce na groteskę Nowaczyńskiego, niechże się znajdzie i na krotochwilę Wroczyńskiego. Jak już tytuł wskazuje, chodzi o urlop letni warszawskiego Donżuana, którego jednak wielbicielki odszukują i zmuszają do niezaprzeczania swej naturze. Walnym środkiem komicznym ilustrującym ten temat, jest międzydzielnicowe środowisko letniskowe, gdzie **Poznanianka** sąsiaduje z Lwowianką wymieniając swe wymowy i akcenty na tle dodatkowego jeszcze elementu kresowo-litewskiego. Żleby tu zrobiły Poznanianki i Lwowianki, krzywiąc się na Warszawę, podśmiewającą się z prowincjonalnej wymowy. Jest to bardzo niewinna forma satyry. W czasie samej Wielkiej Wojny, śmiano się wszędzie na głos w Paryżu z różnych wersyj Mademoiselle Beulemans, gdzie kazano stykać się i walczyć o lepsze akcentom Marsylji i Brukseli. Chodziło wszakże o bohaterskich sprzymierzeńców i heroicznych poilus, ale nikt się o taki żart niewinny nie obrażał. Jakże to dobrze, że Kraków nie wytworzył u siebie jaskrawych różnic językowych: obraziłby się tu na pewne o satyrę.

Panuje więc w Warszawie absolutny regime polskiego repertuaru, zwlaszcza jeśli dodać, że **Teatr Nowy** wrócił do „Adwokata i Róż“. Z obcego repertuaru gości w **Polskim** „Pan Topaz“ **Pagnol'a** tak triumfalnie witany roku zeszłego na scenie paryskich **„Varietes“.** Nie zdołałem go w Warszawie odwiedzić w jego polskiej szacie. Odkładam tą wizytę do niedalekiej przyszłości: jest to zawsze specjalnie pouczające, gdy można w myśli zestawić dwa różnoplemienne, różnojęzyczne i różnograne odbicia jednej sztuki.

Wszystko to jednak zblakło, zbladło i zczezło wobec **premjery przy ulicy Wiejskiej.** Po jej akcie pierwszym zaległa cisza. Ale czasem i w jednoaktówce znać bardzo wadliwą reżyserję. W tym wypadku reżyser zasłużył na wygwizdanie. **F. O.**

Camera obscura.

ULICA SZALOMA ASZA W SIEDLCACH.

„Nowy Dziennik“ donosi:

„Na posiedzeniu komisji kulturalno-oświatowej magistratu w Siedlcach rozważano wniosek zgłoszony przez dra Schleichera w sprawie przemianowania ulicy Tylnej na ul. Szaloma Asza. Po dłuższej dyskusji **komisja wniosek ten zaakceptowała“.**

Szalom Asz, powieściopisarz żargonowy, ogłosił niedawno w pismach zagranicznych oszczerczy paszkwil na Polskę z powodu manifestacji polskiej młodzieży przeciw profanacji procesji katolickiej we Lwowie. Wystarczający to — jak widać — powód dla uczczenia go przez większość żydowsko-socjalistyczną w Siedlcach.

ORDYNARNY DOWCIP.

Po ostatnich wypadkach sejmowych sędziwy staruszek z Gorlic, **ks. prałat Świeykowski,** znana i zasłużona postać kapłana-działacza narodowego jeszcze z czasów wojny, nadesłał marszałkowi Sejmu depeszę, w której wyraził mu uznanie „za prawdziwie rycerską odwagę przy zamachu na niezawisłość Sejmu“. Depeszę tę zamieścił socjalistyczny „Robotnik“ z należytym szacunkiem dla katolickiego duchownego, podkomorzego Ojca św. Pokpiwa sobie z tego sanacyjna **„Gazeta Polska“:**

Ubocznie dowiadujemy się, że podobno i czcigodna gospodyni ks. proboszcza Świeykowskiego (z Gorlic) dopisała się do owej depeszy, która w tak słuszny zachwyt wprowadziła tow. Ignacego Daszyńskiego i „Robotnika“.

Zaprawdę ordynarny dowcip z tą „gospodynią“ hańbi jakikolwiek publicystyczny poziom tego pisma, które się zwie wyrazicielem myśli rządowych.

Sport.

Młodzieży szkolnej nie wolno należeć do klubów sportowych.

W stolicy odbyła się zorganizowana **przez** Min. W. R. i O. P. **konferencja wizytatorów** i instruktorów wychowania fizycznego wszystkich okręgów szkolnych. **Omówiono na niej** szereg zagadnień z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkolnictwie. M. in. oświadczono się **przeciwko wprowadzeniu do szkół specjalnej odznaki sportowej,** poprzestając na państwowej odznace sportowej z określeniem wieku i płci. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa należenia **młodzieży szkolnej do klubów sportowych.** W dyskusji **silnie podkreślono niebezpieczeństwa natury wychowawczej, które mogą wypływać z nieuwzględnienia odrębnych warunków rozwoju młodzieży i wciągania jej do pracy, dla niej nietylko nieodpowiedniej, a częstokroć wprost szkodliwej,** tak, iż ostatecznie konferencja oświadczyła się za podtrzymaniem **dotychczasowego stanowiska władz szkolnych,** zabraniających należenia młodzieży **szkolnej wogóle do klubów sportowych!**

MECZ TENNISOWY ADMIRAŁÓW Z GENERAŁAMI.

W Heath (Anglja) odbył się niedawno **mecz tennisowy pomiędzy reprezentacją admirałów, a jenerałów brytyjskich.** Pomimo, że admirałowie czuli się niebardzo pewnie na lądzie, zdołali oni pokonać pewnie przeciwników w stos. 13:5 pkt.

MECZ CIĘŻKOATLETYCZNY DWÓCH ŚLĄSKÓW.

W Łagiewnikach na Śląsku odbyły się **zawody ciężkoatletyczne** między **reprezentacjami polskiego i niemieckiego G. Śląska.** W walkach zapaśniczych **zwyciężyli Polacy w wydatnym** stos. 19:7, a w podnoszeniu ciężarów ulegli nieznacznie Niemcom, dysponując osłabionym zespołem atletów.

Sport zagranicą.

— Zawody piłkarskie dwóch wielkich ośrodków sportowych **Monachjum — Norymberga** dały nierozstrzygniętą **1:1** (0:1).

— **Wioślarski mistrz olimpijski Bob Pearce** poniósł klęskę w 24-kilometr. biegu jedynek, zwyciężony przez J. M. Goldinga w czasie 1:43 godz.

— **Rekordową dotychczas w Europie frekwencją** publiczności, cieszył się ostatni **bieg maratoński w Atenach,** podczas pierwszej Olimpjady bałkańskiej, który oglądało **aż 60** tysięcy widzów.

Wiadomości diecezjalne.

Diecezja kielecka.

Wicedziekanami mianowani zostali: ks. kan. Fr. Sonik — kieleckim; ks. F. Lewiński — piekoszowskim; ks. E. Brodowski — bodzentyńskim; ks. kan. H. Skibiński — stopnickim; ks. J. Banach — chmielnickim; ks. P. Wołoszyn — pacanowskim; ks. S. Opara — pińczowskim; ks. J. Kyzioł — skalbmierskim; ks. J. Madej — kazimierskim; ks. J. Widerak — książnickim; ks. J. Bochenek — miechowskim; ks. mgr. S. Miętkowski — proszowskim; ks. A. Kłysiński — prandockim; ks. W. Bielecki — sułoszowskim; ks. H. Grochulski — pilickim; ks. S. Dembczyk — włoszczowskim; ks. S. Skowera — szczekocińskim; ks. K. Borówka — jędrzejowskim; ks. S. Wiśniewski — sędziszowskim.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie?

1484 pasażerów lotniczych w październiku.

W październiku samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot“ dokonały ogółem 626 lotów normalnych i dodatkowych, przebywając przestrzeń 146.550 km. i przewożąc ze 100 proc. bezpieczeństwem i 98 proc. regularnością **1.484 pasażerów**, 5.049 kg. poczty i 40.416 kg. towarów (fracht 19.236 kg., bagaż 18.723 kg., gazety 2.457 kg.).

W bieżącym miesiącu samoloty **kursują dwa razy dziennie na linji Katowice — Kraków,** oraz codziennie na linjach Warszawa — Katowice — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Poznań, Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk i Katowice — Wiedeń. Ponadto trzy razy w tygodniu obsługiwana jest drugi raz dziennie linja Warszawa — Katowice. Kajuty samolotów z nastaniem chłodów są ogrzewane i wewnątrz w czasie lotu panuje normalna pokojowa temperatura.

Telegram Ojca św. dla zjazdu misyjnego

Na adres Zjazdu Kół misyjnych z wyrazami hołdu wysłany Ojcu św. nadszedł następujący telegram z Sekretarjatu Stanu: „Citta del Vaticano. Wiernym zebranym na zjeździe Ojciec św. dziękując za hołd synowski udziela najmiłościwiej apostolskiego błogosławieństwa. Kard. Gasparri“.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW. DLA POL. CZERWONEGO KRZYŻA.

Z racji dziesięciolecia P. C. K. nadesłał Ojciec św. specjalne podziękowanie za złożone dowody przywiązania z powodu pięćdziesięciolecia Jego kapłaństwa, udzielając **Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi** ojcowskiego błogosławieństwa.

Program obchodu Święta odzyskania Niepodległości.

W przeddzień uroczystości, tj. w niedzielę odbędzie się o godz. 4 po południu capstrzyk orkiestr cywilnych i wojskowych, a o godz. 6 manifestacja „Federacji“ i P. W. Z pod ratusza ruszy pochód do województwa. W poniedziałek o godz. 9.30 pobudka orkiestr cywilnych, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, a po nabożeństwie defilada oddziałów wojskowych i P. W. w ulicy Straszewskiego. Równocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, — a w szkołach i zakładach uroczyste poranki. O godz. 12 Akademja w Starym Teatrze z przemówieniami posła Dyboskiego i kuratora Kupczyńskiego. O godz. 8 wieczór uroczyste przedstawienie w Teatrze im. J. Słowackiego („Wiatr od pól“ Józefa Wiśniowskiego); poprzedzi przemówienie dyr. Trzcińskiego. O godz. 5 po poł. uroczyste przedstawienie w Domu Żołnierza.

Ku czci ś.p. prof. Fiericha.

Staraniem Bratniej Pomocy Studentów Uniw. odbędzie się w sobotę 9 bm. w kościele akademickim św. Anny o godz. 8½ rano nabożeństwo żałobne za duszę śp. Dra Franciszka Xawerego Fiericha, profesora i b. rektora U. J., prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, wielkiego przyjaciela młodzieży akademickiej, w niedzielę zaś 10 bm. o godz. 12 w południe w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się Uroczysta Akademja ku czci wielkiego uczonego i dobroczyńcy bratniej Pomocy.

Program Akademji przewiduje obok części wokalno-muzycznej, zagajenie Rektora U. J. Prof. Dra Henryka Hoyera, prelekcję Prof. Dra Stanisława Gołąba i ew. przemówienia delegatów władz i uniwersytetów. Między innymi przemawiać będzie b. Kurator Bratniej Pomocy prof. Dr. Roman Dyboski.

Budowa kliniki ginekologicznej.

W roku budżetowym 1930/31 ma wreszcie nastąpić dokończenie kliniki ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, której budowę rozpoczęto jeszcze wr. 1922-im. Budowa była wstrzymana z powodu braku funduszów.

Śmierć pod kołami pociągu.

Dnia 6 bm. o 8 wieczór przybył z Wieliczki do Krakowa pociąg motorowy, na którego kołach zauważono ślady krwi, drobne kawałki ciała ludzkiego oraz części z ubrania damskiego. Wysłane na tory kolejowe patrole policyjne stwierdziły, że przed mostem kolejowym od strony Krakowa w miejscu gdzie tor skręca do stacji kolejowej Grzegórzki została przejechana przez pociąg kobieta, której poszarpane części ciała znaleziono na miejscu.

W toku dochodzeń ustalono, że ofiara wypadku nazywa się Regina Możelewska liczy lat 18, pochodząca z Ostrowca i jest służącą. Ostatnio pracowała u N. Szajermana przy ul. Starowiślnej 65. Z jakiego powodu rzuciła się pod pociąg dotąd nieustalono.

POŚWIĘCENIE LOKALU TOW. SŁUCH. PRAWA U. J.

W sobotę dnia 9-go listopada odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Tow. Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. i otwarcie czytelni prawniczo-ekonomicznej im. śp. Edmunda i Heleny Krzymuskich. Po Mszy św. o godz. 10 w kościele akademickim św. Anny nastąpi o godz. 11 poświęcenie lokalu, którego dokona J. E. ks. Biskup prof. dr. Michał Godlewski.

Kraków, dnia 8-go listopada 1929.

Piątek 8: św. Gotfryda.
Sobota 9: św. Teodora.
Sobota 9: wschód słońca o godz. 6.37, zachód o godz. 16.11.

WYPADKI DRĘCZENIA ZWIERZĄT nie należą w naszem mieście do rzadkości. Z wielu stron dochodzą nas w tym względzie skargi, jak ostatnio w sprawie nieludzkiego obchodzenia się z koniem w ulicy Librowszczyzna. O wszystkich wypadkach dręczenia zwierząt należy zawiadamiać bezzwłocznie Związek opieki nad zwierzętami w Krakowie, plac Matejki 3, który kieruje doniesienia do Starostwa grodzkiego.

NOWE PRZEPISY POLICYJNO-BUDOWLANE. Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z roku 1928 o prawie budowlanem, mając charakter przepisów ramowych, przewiduje wydanie przepisów lokalnych, mających regulować szereg istotnych zagadnień z dziedziny budownictwa. Przepisy te mają być wydane przez władze państwowe na podstawie uchwał organów samorządowych. Pragnąc ułatwić miastom powzięcie takich uchwał, zarząd Związku Miast Polskich zwrócił się do specjalistów o opracowanie wzorowych przepisów policyjno-budowlanych, które po ich opracowaniu będą rozesłane miastom. Prace w tej mierze prowadzone są w ścisłym kontakcie z Ministerstwe Robót Publicznych. Odbyło się już specjalne posiedzenie komisji zarządu Z. M. P., która przystąpiła do rozpatrzenia części opracowanego materjału. Zakończenie omawianych prac projektowane jest w ciągu 2—3 miesięcy.

KODYFIKACJA PRZEPISÓW POCZTOWYCH. W Ministerstwie Poczt i Telegrafu złożona z prawników komisja przystąpiła do pracy nad kodyfikacją przepisów pocztowych. Przepisy w tej dziedzinie porozrzucane są po różnych dziennikach, częściowo po ustawach państw zaborczych, w rozporządzeniach ministerstwa itp. Sytuacja taka utrudnia nietylko urzędowanie, ale również utrudnia publiczności orjentowanie się w przepisach pocztowych. Kodyfikacja przepisów jest zatem konieczna. Prace potrwają conajmniej pół roku.

WŁAMANIE NA PROBOSTWO. W nocy z 3 na 4 bm. nieznani sprawcy włamali się przez okno do mieszkania ks. proboszcza w Zabierzowie pow. Bochnia i skradli przechowywane tam dwie monstrancje srebrne pozłacane oraz dwa kielichy srebrne pozłacane wraz z patenami. Za sprawcami zarządzono poszukiwania.

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Szofer Augustyn Kostik potrącił na ulicy Lubicz autodorożką Nr. Kr. 95954 przechodzącego przez jezdnię Stanisława Szumca (l. 56), starszego konduktora kolejowego. Nieszczęśliwy upadł na jezdnię i doznał okaleczeń na twarzy oraz ogólnych potłuczeń. Rannego przewiózł szofer Kostik na stację Pog. ratunkowego.

KRADZIEŻ KOLEJOWA. W nocy z dn. 6 na 7 bm. dostał się nieznany narazie sprawca do wozu kolejowego na stacji Kraków—Dąbie i skradł wózek dziecinny na szkodę nieznanego właściciela. Dochodzenia w toku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TOWARZYSTWO KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI M. KRAKOWA, UL. KARMELICKA 15 zawiadamia, że członkowie oprócz bezpłatnych porad prawnych, udzielanych codziennie od godz. 6—7.30, obecnie korzystać także mogą z fachowych informacyj w sprawach podatkowych, a to w poniedziałki oraz czwartki od godz. 5—7.

OCHRONA DZIECKA PRZED DEPRAWACJĄ. W sobotę 9 bm. wygłosi p. Dagmar, znana zagranicą działaczka społeczna, odczyt na temat związany z ochroną dziecka przed deprawacją. Odczyt, w języku francuskim, odbędzie się o godz. 5 po poł. w sali 32 Coll. Novi. Wstęp bezpłatny. P. Dagmar została zaproszona do Krakowa przez Towarzystwo walki z alkoholizmem „Trzeźwość“.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI będzie otwarta w przyszłą niedzielę. Złożą się na nią cztery kolekcje i zbiorowa ekspozycja polskiego artysty z Wiednia, W. Wachtla.

Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu“

NA BUDOWĘ DOMU AKADEM. KATOL. Kuzia Mieczysław zł. 10, Zugmunt Paleczny zł. 10.

DLA W. M. NA RĘCE S. BEATY FELICJANKI X. Kaz. Dutkiewicz z Brzezia zł. 5, Tarnawska Stanisława Kr. Huta zł. 10, Kotecka, Zabierzów zł. 2, Czadowska Stefanja zł. 10.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE S. SAMUELI FELICJANKI. X. Kaz. Dutkiewicz z Brzezia zł. 5 Józef Bentke Żywiec zł. 5.50, D. zł. 5, K. P. zł. 5, Pieradzka Zofja zł. 10, Zygm. Paleczny zł. 5, Berger zł. 10.

NA RODZINĘ SIEROCĄ Józef Bentke zł. 2, Mossoczy dla uczczenia pamięci Rodziców zł. 25. Żofja Pieradzka zł. 10.

NA UNIWERSYTET KATOL. W LUBLINIE. M. N. zł. 20.

NA RESTAURACJĘ KOŚCIOŁA N. MARJI PANNY M. N. zł. 10. Stanisław Polaczek zł. 50 od Składnicy Kólek rolniczych w Krzeszowicach.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA I GROBU BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO W OSJAKU. Uczenice czwartej szkoły ćwiczeń w Tarnowie zł. 10.

NA BURSĘ KS. KUZNOWICZA Zygmunt Paleczny zł. 10, Berger zł. 10, M. G. zł. 5.

NA FUNDUSZ PRASOWY. X. K. K. z Zakopanego, emeryt, dla uczczenia pamięci ś. p. X. Prałata Nikla zł. 5.

Z „ODRODZENIA“. Dziś w piątek o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia „Odrodzenie“, ul. Kanonicza L. 15, zebranie dyskusyjne z referatem posła Brodackiego na temat: „Obecne nastroje na wsi“. Wstęp wolny, goście mile widziani.

O WRAŻENIACH Z KONGRESU BIBLJOTEKARSKIEGO W RZYMIE będzie mówiła dr. Zofja Ciechanowska w sekretarjacie Katolickiego Związku Polek, Rynek gł. L. 9, w sobotę 9-go b. m. o godz. 6-tej wieczór.

WALNE ZEBRANIE „OPIEKI POLSKIEJ NAD RODAKAMI NA OBCZYŹNIE“ odbędzie się 11 b. m. o godz. 5 po południu w Warszawie, w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej. Krakowskie Przedmieście L. 7.

WRAŻENIA Z UROCZYSTOŚCI KU CZCI KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W AMERYCE. W sobotę 9 b. m. o godz. 20.65 prof. dr. Roman Dyboski podzieli się z radjosłuchaczami wrażeniami swemi i spostrzeżeniami, zebranemi w Ameryce podczas uroczystości, w których brał udział jako delegat polski.

LOTERJA FANTOWA. W niedzielę 10 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali sodalicyjnej (wejście bramką obok kościoła św. Barbary), Loterja fantowa na dochód misji polskiej w Rodezji. Wstęp 20 gr., cena losu 25 gr.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w Krakowie rozpocznie się w piątek wieczór o godz. 6 uroczysta nowenna do św. Patrona młodzieży, Stanisława Kostki. Prosimy usilnie P. T. Rodziców i Wychowawców, by raczyli na tę doroczną ucztę młodzieży wysłać swoją dziatwę przed cudowny św. Patrona obraz, by tam wpatrywała się w jego promienne, nieskażone życie, a po nowennie wracała do domu promienniejsza i idealniejsza dla chwały Boga i Ojczyzny kochanej.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Adwokat i róże“ (z udziałem Stefana Jaracza).
Sobota: „Wiatr od pól“ (premjera — nowość).
Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

REPERTUAR „GONGU“:

Piątek: „Hollywood w Krakowie“.
Sobota: „Hollywood w Krakowie“.
Niedziela: „Hollywood w Krakowie“.
Poniedziałek: „Hollywood w Krakowie“.
Wtorek: „Hollywood w Krakowie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Sen Miłości“.
BAGATELA: „Nieśmiertelna miłość“.
SZTUKA: „Jej pieprzyk“ (5 gwiazd filmowych).
UCIECHA: „Dziewica Orleańska“.
NOWOŚCI: „Pod banderą miłości“ (film polski).
WARSZAWA: „Moskwa gdy śmieje się i płacze“.
CORSO: „15 minut strachu“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz ostatni w tym tygodniu grana będzie szlachetna komedja Szaniawskiego „Adwokat i róże“, która wywołała w Krakowie wyjątkowe zainteresowanie i ożywioną dyskusję. Jutro wchodzi na repertuar nowa sztuka Józefa Wiśniowskiego „Wiatr od pól“, która, pomimo komedjowego ujęcia, jest widowiskiem w najlepszym słowa znaczeniu okolicznościowem, odpowiedniem na moment zbliżającego się obchodu Święta Niepodległości. W wykonaniu sztuki biorą udział wszystkie czołowe siły zespołu pp. Jaroszewska, Kłońska, Kossocka, Żaklicka pp. Chmielewski, Dąbrowski, Grolicki, Niewiarowicz, Nowakowski, Szymański, Turski, oraz Sosnowski, który reżysersko przygotował utwór. W niedzielę po południu sukcesowy „Pan Brotonneau“ ze Stefanem Jaraczem

PIERWSZY TEGOROCZNY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW P. R. Oddział w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 11-tej przed południem, w sali Starego Teatru. Tym porankiem, poświęconym twórczości Fr. Chopina dla upamiętnienia 80-cio letniej rocznicy jego śmierci, rozpoczynają krakowscy symfonicy jedenasty rok swej kulturalnej muzycznej działalności w naszem mieście. Dyryguje poranek Feliks Nowowiejski, jako soliści współdziałają pp. Helena Zboińska Ruszkowska, śpiewaczka i Bolesław Kon, pianista. W programie pieśni: „Pierścień, Pieśń Litewska, Hulanka i Życzenie“ — odśpiewa p. Zboińska-Ruszkowska, Koncert Fortepianowy F-moll z tow. orkiestry odegra p. Kon, Polonez A-dur i Z. Noskowskiego „Z życia“, warjacje na temat Preludjum A-dur Chopina wykona orkiestra symfoniczna. Bilety w cenie od 1.50 do 5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (tel. 1425).

NEKROLOGJA.

† **Kazimierz Kropaczek,** b. wiceprezydent Sądu Najwyższego w Wiedniu, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 80. Eksportacja zwłok nastąpi dziś **w piątek do Makowa, gdzie w sobotę odbędzie się pogrzeb.**

SZUM LIP NAD METROPOLIS.

Pod tym tytułem odbędzie się **dzisiaj „Godzina literacka“ — Rewja poetów młodego Krakowa** w sali Kopernika Un. Jag. o godz. 7.30 wieczór.

Pośmiertna wystawa dzieł Jacka Malczewskiego w Muzeum Nar.

Muzeum Narodowe otwarło przed kilku dniami, z okazji śmierci Jacka Malczewskiego, wystawę jego dzieł ze zbiorów własnych, a także i prywatnych, nadesłanych przez entuzjastów twórcy „Błędnego Koła“. Wystawa pomieszczona jest w środkowej sali, zawiera około sześćdziesiąt dzieł i reprezentuje wszystkie epoki twórczości zmarłego niedawno mistrza. Z epoki t. zw. „etapów“ widzimy tu przedewszystkiem „Śmierć Ellenai“ i „Wigilję Sybiraków“ — oba obrazy pochodzące już z czasów świetności artystycznej Malczewskiego, kiedy wyzwolił się on z wpływów monachijskich. Z tą epoką należy też związać „Pokłon Dzieciątku“ i kilka mniejszych arcydzieł, a między nimi „Car jedzie“ i „Wygnańcy“ (szkic). Te dwa małe obrazy nie były dotąd nigdzie wystawiane i są mało znane. Z późniejszego okresu twórczości Malczewskiego widzimy tu sławnego „Konika polnego“ (portret Bryniarskiego), „Anhellego“ (kompozycję tę nazwał artysta także „Powrotem“), „Chimerę“, „Derażda“, „Umizgi fauna“, trzy autoportrety i świetny, z uśmiechem satyry malowany portret J. Mycielskiego, znakomite portrety St. Witkiewicza, Stryjeńskiego, Pinińskiego, Tomkowicza, Wyczółkowskiego, A. Wodzickiego, Bogusza Samlickiego, F. Jasieńskiego i W. Kossaka (także dotychczas nigdzie nie wystawiany). Z kompozycji zaś takie, jak: „Wytchnienie“, „Moje modele“, „Nieznana nuta“, „Madonna“, nieznany fragment „Zatrutej studni“, „Widzenie“, „Wiosna“ — należą do najświetniejszych dzieł Malczewskiego. Z ostatniego okresu twórczości wielkiego poety i głębokiego myśliciela wystawiono „Moje życie“ i dwa warjanty do „Pola kości“ — oba obrazy również mało dotychczas znane, a pochodzące ze zbiorów prywatnych, a dalej: dwa szkice do kompozycji „Przed rodzinnym dworem“ i wreszcie świetny portret p. Gąseckiego.

Trzeba zaznaczyć, że wystawę uzupełnia kilka prześlicznych pejzaży. Jest to tem cenniejsze, że pejzaż w twórczości Malczewskiego spotykamy zawsze i tylko jako tło, sztafarz obrazu — a wystawione obecnie w Muzeum są same dla siebie tematem celowym i skończonym. Widzimy więc w nich oblicze Malczewskiego jako świetnego pejzażysty.

Wystawa Jacka Malczewskiego w Muzeum Narodowem, otwarta bez hałaśliwej reklamy, a urządzona przez zarząd Muzeum z wielkiem pietyzmem dla twórcy — cieszy się uznaniem i frekwencją publiczności. Codziennie widać tu tłumy miłośników sztuk pięknych i liczne grupy młodzieży szkolnej, pogłębiające swą wiedzę o sztuce, zamiłowanie i poglądy estetyczne.

M.

Życie gospodarczo-społeczne.

Rezygnacja z wykupna niemieckich przedsiębiorstw na Śląsku

Dalsze szczegóły polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego. — Prasa sanacyjna usiłuje zatrzeć złe wrażenie. — Polska zwolniona z zapłaty 25 milj. za Chorzów. — Rezygnacja z uprawnień polityczno-narodowych.

Gdy w prasie niemieckiej brzmią triumfalne uniesienia z powodu warszawskiego układu likwidacyjnego, prasa sanacyjna bądźto pomija go milczeniem, bądźteż usiłuje zatrzeć fatalne wrażenie w opinji publicznej podawaniem zupełnie fałszywych szczegółów o układzie. Tak więc opublikowano m. in. komunikat ajencji „Press" podający, że Polska rezygnuje z likwidacji tylko 20 tys. hektarów i 30 objektów miejskich, gdy dotychczas zlikwidowano 120 tys. ha, i 1600 posiadłości miejskich. Wbrew temu pisma niemieckie stwierdzają wyraźnie, że obszar niezlikwidowanych dotychczas majętności niemieckich wynosi 50 tys. ha a więc 2 i pół razy tyle, co podaje prasa sanacyjna. Co więcej, jak się okazuje, Polska wyrzekła się w umowie likwidacyjnej z Niemcami **nietylko prawa likwidacji majątków ziemskich ale także likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych na Górnym Śląsku, należących do obywateli Rzeszy niemieckiej. Przedsiębiorstwa** te według konwencji genewskiej miały po**dlegać likwidacji dopiero w 15 lat po prze**jęciu Śląska przez Polskę, to znaczy od 15 czerwa 1937 r. począwszy. Z tego prawa rząd polski zrezygnował z góry i całkowicie. Polska zrezygnowała z prawa pierwokupu w stosunku do blisko **12 tysięcy włościańskich osad kolonizacyjnych będących ukoronowaniem 30-letniej wytężonej działalności Hakaty w b. zaborze pruskim.** „Nawet na myśl nie przyszło nikomu — zaznacza „Kurjer Poznański" — by mogło się stać aktualnem zrzeczenie się prawa odkupu w stosunku do tych osad, tej istoty pruskiego systemu eksterminacyjnego. Osady te, placówki niemieckiego „Drang nach Osten", które niosło narodowi polskiemu zagładę, nie przestaną być nigdy narzędziami berlińskiej roboty antypolskiej kwestjonującej z całym cynizmem granicę polską".

Obrońcy układu likwidacyjnego usiłują wmówić w społeczeństwo, że układ ten był objęty zaleceniami planu Younga i konferencji haskiej. Plan Younga zaleca jednakże tylko wzajemne wyrównanie pretensji **finansowych** nie zaś uprawnień **polityczno-narodowych** przyznanych Polsce traktatem wersalskim.

Ustępstwa tego nie da się też żadną miarą sprowadzić do platformy choćby czysto finansowej, gdyż i tutaj bilans wypada na naszą niekorzyść. Przedewszystkiem pretensje polskie z tytułu rekwizycji wojennych w b. Kongresówce sięgają, jak już donosiliśmy 800 milj. marek zł., do czego doliczyć należy odszkodowanie za szkody i kradzieże wyrządzone przez Grenzschutz podczas powstania górnośląskiego. Wprawdzie Niemcy zrzekły się odszkodowania za Chorzów w kwocie 25 miljonów marek zł., które Polska miała im zapłacić w 25 ratach rocznych, nie objęto jednak umową sześciu miljonów marek złotych, które z tegosamego tytułu przyznano i zapłacono firmie „Bayerische Stickstoffwercke" częściowo gotówką, resztę wekslami.

Twierdzenia prasy sanacyjnej, jakoby w dziedzinie finansowej Polska odniosła sukces mijają się więc z prawdą i trudno się dziwić, gdy prasa niemiecka stwierdza niedwuznacznie olbrzymi sukces Niemiec „nie nadający się do oceny finansowej".

Tem dziwniejszą staje się ustępliwość rządu polskiego, że nawet germanofilski rząd Macdonalda zajął twarde stanowisko w sprawie zwrotu niemieckich nadwyżek likwidacyjnych a rząd francuski kwestję swej **pozycji wobec parlamentu wiąże najściślej** ze zdecydowanym kursem polityki wobec Niemiec.

Sprawa musi się oczywiście znaleźć w Sejmie dla ratyfikacji układu. Uderza tu pewność z jaką dzienniki niemieckie utrzymują ,że dla układu tego znajdzie się potrzebna większość głosów. „Sytuacja nie będzie tragiczną — pisze „Kattowitzer Zeitung" gdyż oprócz sanacyjnej partji rządowej głosować będzie za układem także lewica i mniejszości narodowe". Czy jednak istotnie głosy protestu, jakie podnosi cała opinja narodowa kraju a zwłaszcza Wielkopolska i Pomorze — miałyby pozostać bez rezultatu?

———oo———

Otwarcie Izby rzemieślniczej w Krakowie.

Otwarcie Izby Rzemieślniczej w Krakowie nastąpi 10 b. m.. Z okazji tego uroczystego aktu przed urzędowem otwarciem Izby, Rzemieślnicy krakowscy wysłuchają o godz. 9-tej rano w kościele N. Panny Marji Mszy św. na intencję pracy, jaką Rzemieślnicy podejmią w swej nowej Organizacji.

Po oficjalnym akcie otwarcia, na którym nastąpi wybór Zarządu, oraz uchwalenie szeregu regulaminów, któremi przyszła Izba rządzić się będzie i zamknięciu pierwszego posiedzenia Izby o godz. 1-szej, w Sali Cechu Rzeźników i Wędliniarzy na Kotłowem, odbędzie się dalszy uroczysty akt zamknięcia dotychczasowej działalności Związku Stowarzyszeń Przemysłowych i ich Powiatowych Związków na Okręg Województwa Krakowskiego i to w przytomności zaproszonych gości, Związku, Cechów Krakowskich, oraz Cechmistrzów.

Sprzedaż świadectw przemysłowych na 1930 r.

Zgodnie z przepisami ustawy o podatku przemysłowym, rozpoczęły już urzędy skarbowe sprzedaż świadectw przemysłowych na rok kalendarzowy 1930. Ostatecznym terminem wykupu świadectw **jest dzień 31 grudnia.** Przewidziany jest również 14-dniowy termin dodatkowy jako okres ulgowy dla opieszałych. Po tym czasie kontrolerzy skarbowi rozpoczną inspekcję wszystkich zakładów przemysłowych dla sprawdzenia świadectw.

———o———

Nowy konflikt „Century" ze skarbem państwa.

Firma Century zaprząta znów opinję swojemi sprawami. Między Skarbem a firmą wynikł konflikt na tle odszkodowania. W ub. miesiącu bowiem miała jej kasa państwowa wypłacić odszkodowania w wysokości 150.000 funtów szterlingów. Przeszkodziły jednak temu władze skarbowe, **nakładając areszt** na podstawie nakazu płatniczego za państwowy podatek dochodowy wymierzony tej spółce za domniemane zyski za rok 1929 w wysokości 6,288.000 zł. Spółka „Century" wystąpiła do Rządu o uchylenie tego aresztu, twierdząc, że wymierzony jej podatek dochodowy oparty był na przepisach o spółkach zagranicznych występujących w Polsce w czasie gdy firma „Century" działa jak spółka polska. „Century" ofiaruje władzom skarbowym, jako gwarancję za wymierzony podatek swe należności, które pozostały jeszcze do rozrachunku ze Skarbem.

W związku z tem warto zanotować pogłoski, że Skarb państwa miał zaofiarować firmie swój udział w Ziemskim Banku Kredytowym w zamian za pewną część odszkodowania.

Również i wywóz mąki jest premjowany

W uzupełnieniu wiadomości o stawkach zwrotu ceł ustalonych dla wywożonego zagranicę zboża polskiego, informujemy dodatkowo, **że zwrot ceł przewidziany jest również dla wywozu mąki.**

Stawki dla mąki zostały ustalone **na 7 od 100 kg.**, co jednakże niezupełnie odpowiada postulatom przemysłu młynarskiego.

Opracowanie szczegółów technicznych realizacji postanowienia zostało powierzone departamentowi handlowemu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

———ooo———

ILE RZĄD WYDAŁ NA P. W. K.

Szeroka opinja publiczna żywo interesuje się sprawą wysokości udziału finansowego rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Jak się obecnie dowiadujemy, **dotacja rządu dla Powszechnej Wystawy Krajowej wyraża się w sumie 17 miljonów 298 tys. zł.**, z czego 4 milj. 405 tys. złotych wydano, na budowę gmachów anatomji i chemji Uniwersytetu Poznańskiego, udzielonych na potrzeby Powszechnej Wystawy Krajowej.

Nowe rady p. Devey'a.

Doradca Banku Polskiego z ramienia kapitalistów amerykańskich p. Dewey opracował nowe sprawozdanie za trzeci kwartał b. r., które ukaże się z końcem b. m. W raporcie swym zastanawia się p. Dewey nad sposobami uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych.

Wobec braku dostatecznych funduszów budowlanych poczęto się interesować **kapitałami, któremi rozporządzają instytucje ubezpieczeniowe.** Jedną z zasobniejszych jest bezwątpienia Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Instytucja ta rozporządza rocznie około **40 milj. zł.**

To też zupełnie słusznie zwraca się uwagę na konieczność lokowania tych poważniejszych już jak na nasze stosunki. kwot w ruchu budowlanym. Działo się to wprawdzie dotychczas. lecz drogi. któremi szły owe fundusze nie były zawsze celowe. a co gorsza. w rozdziale funduszów zakładu pensyjnego. na cele budowlane nie uwzględniano w sposób należyty interesów ubezpieczonych, którzy muszą mieć pod tym względem pierwszeństwo. W małej stosunkowo ilości budowano domy mieszkalne dla ubezpieczonych w zakładzie. a spora część wolnych kapitałów szła przez ręce najrozmaitszych przygodnych spółdzielni mieszkaniowych. Nie można więc tego rodzaju drogi nazwać zbyt szczęśliwą. Spółdzielni- bowiem przeważnie mieszkaniowe nie spełniają swoich właściwych celów. Koniecznem więc staje się gruntowna rewizja dotychczasowych metod rozdziału wolnych pieniędzy w kierunku większego niż dotąd uwzględnienia potrzeb ubezpieczonych.

———o———

Miasta domagają się nowych źródeł dochodów.

Zagadnienie sanacji finansów komunalnych nie schodzi z porządku dziennego problemów dnia. Zajmował się nią ostatnio znów zarząd związku miast, który uchwalił domagać się od rządu **przywrócenia miejskich uprawnień finansowych,** które odjęto im w swoim czasie na rzecz skarbu państwa.

Gdyby obecna sytuacja finansowa skarbu państwa nie pozwalała na zwrócenie samorządom części dochodów, przejętych od samorządów i włączonych do budżetu państwowego, zarząd Z. M. P. spodziewa się od rządu innych środków zaradczych, jak np. ujęcia w inną formę podatków dotychczasowych, a mianowicie:

rozszerzenia na całą Polskę dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, który istnieje w woj. zachodnich.

zwiększenia udziału związków komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu przynajmniej o 1 zł. na litrze (udział związków komunalnych w tej opłacie wynosi bez zmiany 1 zł., opłata skarbowa podniosła się w międzyczasie z 4 zł. 15 gr. do 7 zł. 50 gr.), utrzymania nadal w miastach b. Królestwa Kongresowego pobieranej dotychczas składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich.

Kwarantanna w Gdyni przed wjazdem do Polski.

W nowym projekcie preliminarza budżet. Min. Spraw Wewn. przewidziano sumę 600.000 zł. na założenie kwarantanny w Gdyni, która czynna będzie już z końcem r. 1930. Min. Spr. Wewn. ustaliło już, zgodnie z konwencjami międzynarodowemi, terminy kwarantanny jakiej poddawane będą osoby przyjeżdżające do Polski drogą morską, a podejrzane o możliwość zawleczenia choroby zakaźnej. Kwarantanna tyfusowa trwać będzie 2 tygodnie, na ospę tydzień. **dżumę 6 dni,** na cholerę 5 dni. Wobec wprowadzenia kwarantanny **zbudowany zostanie w Gdyni szpital przeciwepidemiczny i specjalna stacja bakterjologiczna.**

———o———

W akcjach zastój trwa.

Sytuacja giełdowa nie uległa nadal żadnej zmianie. Obroty jedynie Zieleniewskim, a, z papierów procentowych zwyżkującą dolarówkę. Płacono Zieleniewski 80 zł. dolarówka 63.50—65 zł.. pożyczka inwestycyjna 117 zł. 6% pożyczka amerykańska 81 zł. Dolar gotówkowy w Krakowie 8.90—8.91 zł. czeki dolarowe 8.89—8.90½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 359.99. 360.89, 359.09; Kopenhaga 238.95, 239.55. 238.35; Londyn 43.49½. 43.66, 43.39; Nowy Jork 8.89¾, 8.91¾. 8.87¾; Paryż 35.12¼, 35.21, 35.03½; Praga 26.40¾, 26.47, 26.34½; Szwajcarja 172.79, 173.22. 172.36; Wiedeń 125.40, 125.71. 125.09: Włochy 46.71¼, 46.83, 46.59: Marka niemiecka w obrotach prywatnych 213.33: Gdańsk 173.88.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Handlowy 119 — Bank Polski 168½, 171. 170 — Bank Zachodni 77½ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Siła i Światło 105 — Węgiel 73, 76 — Lilpop 37. 35, 36 — Modrzejów 20. 21, 30½ — Ostrowiec S. B. I. i III. em. 76¼ — Starachowice 24. 25 — Haberbusch 106.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 118 — 5% dolarowa 64, 66½ — 5% konwersyjna 50½ — 7% stabilizacyjna 88 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 26.32½, Londyn 25.17¾. Nowy Jork 5.16.05. Belgja 72.18, Włochy 27.02½. Hiszpanja 73.20, Holandja 208.32½, Berlin 123.40, Wiedeń 72.58, Sztokholm 138.60, Oslo 138.17½, Kopenhaga 138.17½, Sofja 3.72½, Praga 15.28, **Warszawa 57.85,** Budapeszt 90.28, Białogród 9.12¾, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.44½, Bukareszt 3.08½, Helsingfors 12.96½, Buenos Aires 212.

16 tys. ludzi wyemigrowało z Polski w miesiącu lipcu.

W miesiącu lipcu wyjechało z Polski ogółem 15.900 emigrantów, z czego 10.891 osób do państw europejskich, 5.009 do zamorskich i innych.

Według poszczególnych krajów emigracja z Polski przedstawiała się następująco: Francja 9.155, Niemcy 1.326, Belgja 270, Stany Zjednoczone A. P. 620, Kanada 2.780, Argentyna 466, Brazylja 896, Urugwaj 79, Afryka 24, **Palestyna 67**, Australja 39.

W tym samym czasie **powróciły do kraju 1.994 osoby,** w tem z krajów europejskich 1.372 osoby, z krajów zamorskich i innych 622.

Z POLSKI DO PALESTYNY.

Onegdaj wyjechało z Warszawy 100 chaluców przez Trjest do Palestyny. W najbliższym czasie wyjeżdża do Palestyny 40, a dnia 18 b. m. 200 chaluców.

Radjo.

Sobota 9 listopada.

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Transmisja z Warszawy; 17.15 Odczyt p. t.: „Żubr, jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość" — wygł. dr. J. Fudakowski; 17.45 Transmisja z Warszawy; 19.45 Rozmaitości, komunikaty; 13.10 Transmisja z Warszawy; 19.25 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. Un. Jag.; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Wieży Marjackiej. program na dzień następny; 2015 Transmisja z Warszawy; 24 Transmisja z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.20 „Sezon zimowy turystyczny w górach polskich" — wygł. p. S. Lenartowicz; 15.45 „Kącik Artystyczny L. S. G." — występ p. S. Orskiej; 16.15 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; 17.45 Słuchowisko dla dzieci — pióra E. Zarembiny p. t. „Najpiękniejsza podróż Ignasia Kupczyka"; 18.40 Rozmaitości. — Występ p. J. Krzewińskiego; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20 Odczytanie programu na dzień następny; 20.15 Feljeton p. t. „Paradoksy drobiazgów" — p. Z. Marynowski: 20.30 Muzyka Operetkowa: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego, M. Karwowska (sopran), A. Wasiel (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.); 22 Feljeton p. t. „Sztuka podobania się kobietom" — wygł. p. Z. Kleszczyński; 22.15 Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy; 2225 „Ostatnia fala" — wygł. red. J. Piotrowski; 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol".

Katowice (408.7). G. 11.58 Sygnał czasu, oraz hejnał z Wieży Marajckiej; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 16 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16.20 Koncert z płyt gramofonowych; 17.10 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci; 17.45 Słuchowisko z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.05 D. Doborzyński, Asyst. Zakł. Fiz. Un. Jag.: „Z dziedziny fizyki — O budowie materji"; 19.30 K. Rutkowski: „O Don Quichocie"; 19.58 Sygnał czasu; 20 Prof. dr. K. Simm, doc. Un. Jag.: „Ze świata przyrody — Galasy i galasówki" — cz. II.; 20.30 Muzyka z Warszawy; 22 Red. M. Orlicz: Feljeton teatralny; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Polityka zagraniczna Francji nie ulegnie zmianie.

Paryż, 7. 11. (PAT). „Le Matin“ donosi. W toku obrad na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, żaden z członków gabinetu nie domagał się od Brianda najmniejszej nawet zmiany jakiegokolwiek punktu jego polityki.

Nowe starcie studentów w Wiedniu

Wiedeń, 7. 11. (PAT). Do Instytutu Anatomicznego, do sali wykładowej prof. Tandlera wtargnęła dzisiaj przedpołudniem grupa studentów nacjonalistycznych, przyczem doszło pomiędzy nimi, a znajdującymi się na sali studentami socjalistycznemi do starcia, w przebiegu którego wybito mnóstwo szyb i zniszczono urządzenia oraz instrumenty medyczne. Przywołana policja zamknęła dostęp do budynku. Kilku studentów jest rannych.

Senat akademicki powziął uchwałę zamknięcia Instytutu Anatomicznego, z powodu dzisiejszych wykroczeń. Na uniwersytecie został zaprowadzony ścisły przymus legitymowania się.

ZGON OSTATNIEGO KANCLERZA NIEMIEC.

Berlin 7. 11. Zmarł tutaj książę Maksymiljan Badeński, ostatni kanclerz cesarski z czasów wojny światowej. Zmarły był bratankiem wielkiego księcia Badeńskiego Fryderyka I-go. Mianowany został kanclerzem Rzeszy w październiku 1918 r. Prowadził rokowania o zawieszenie broni z marszałkiem Fochem, a później asystował przy abdykacji Wilhelma. Po wybuchu rewolucji książę przekazał urzędowanie w ręce pierwszego prezydenta Eberta.

400 OFIAR WYBUCHU WULKANU SANTA MARIA.

Nowy Jork. 7 11. (PAT.) Donoszą z Guatemali, że ogólna ilość ofiar wybuchu wulkanu Santa Maria, który zniszczył znaczne przyległe obszary, obliczana jest oficjalnie na przeszło 400 osób. Lotnik, który przelatywał wczoraj w okolicach wulkanu, opowiada, że widział, jak płynna lawa zalewa ludzi.

KRWAWE WALKI WOJSK RZĄDOWYCH Z POWSTAŃCAMI W CHINACH.

Szangahaj (AW). Wbrew komunikatom rządu nankińskiego, głoszącym, iż wojska rządowe odniosły wielkie zwycięstwo w prowincji Ho-Nan w bitwie z oddziałami powstańców, przyczem wzięły do niewoli 20.000 ludzi, krążą uporczywe wiadomości, iż akcja powstańców trwa w dalszym ciągu, mimo bezsprzecznych strat, jakie zadały wojska Czang-Kaj-Szeka armji powstańczej. W czasie walk wiele osad zniesiono z powierzchni ziemi. W prowincji Ho-Nan szerzy się głód.

1,234.000 BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

Z Londyn (AW). Liczba bezrobotnych w Anglji wzrosła w ostatnim tygodniu o 20.000 osób. Zatem ogólna liczba bezrobotnych w Anglji wynosi obecnie 1,234.000.

Różne wiadomości.

Warszawa. 7 11 (Tel. wł.) Dwudziesta trzecia partja szachów między Aljechinem a Bogoljubowem o mistrzostwo świata zakończyła się po 83 pociągnięciach remis.

Kowno (AW). „Lietuvos Zinios“ podaje, iż były dyrektor banku „Ukiminku Sajunga“ (związek rolników) i członek zarządu „Trimaskas“ zabrawszy z kasy towarzystwa około 1 miljona litów zbiegł do Francji, a stamtąd do Brazylji, gdzie znajduje się wielu członków tego towarzystwa.

Wilno (AW). W ciągu ubiegłego miesiąca wysiedlono w granic Litwy 78 osób, w tej liczbie 46 Polaków, 19 Rosjan, 2 Niemców i 11 żydów.

Rozwój stosunków handlowych między Niemcami a Polską

MIMO WOJNY CELNEJ.

Wiedeń, 7. 11. (PAT) Prezydent wrocławskiej Izby przemysłowo-handlowej inż. Bernard Grund oświadcza w „Neues Wiener Journal“, że wymiana towarów między Niemcami a Polską wzrasta ciągle, mimo wojny celnej. „Wzrost ten zwiększy się znacznie, gdy nastąpią normalne stosunki między obu państwami. Tak Niemcy, jak i Polska skazane są na siebie wzajemnie — pisze autor; — rozwój przemysłowy Polski nie zmniejszy bynajmniej niemieckiego importu przemysłowego. Podobny stosunek istnieje także między Niemcami a Anglją. Rozwój przemysłu polskiego powiększy automatycznie nowy teren zbytu i zwiększy konsumpcję towarów przemysłowych z Niemiec. Traktat handlowy przyniesie obu państwom korzyści. Przemysł niemiecki domaga się głównie ułatwień celnych dla importu maszyn, towarów tekstylnych, chemikalij, aparatów elektrycznych, podczas gdy Polska domaga się ułatwień celnych dla wywozu produktów agrarnych. Wprawdzie trudno będzie Niemcom uczynić odpowiednie koncesje, ponieważ same znajdują się w stanie przesilenia agrarnego, jednak w sprawie wywozu węgla są Niemcy gotowe przyznać Polsce pewien kontyngent, którego wysokość zależeć będzie od wzajemnych koncesyj“.

12-lecie sowietów.

Moskwa 7. 11. (PAT). Obchód 12-tej rocznicy rewolucji październikowej rozpoczął się wczoraj uroczystem zebraniem w wielkim teatrze, w obecności członków rządu, przewodniczących partyj komunistycznych, przedstawicieli syndykatów robotniczych i licznych delegacyj robotniczych z zagranicy.

Warszawa. 7 11. (Tel. wł.) Podczas uroczystego obchodu dokonano przeglądu sił zbrojnych w Moskwie i Leningradzie. Armji sowieckiej przekazano 75 nowych wybudowanych tanków oraz 50 aeroplanów.

Troska komunistów o proletarjat.

Nieprzerwany tydzień pracy dla robotników.

Moskwa 7. 11. (PAT). Agencja Tass podaje: Komisja rządowa postanowiła wprowadzić nieprzerwany tydzień pracy w r. bieżącym dla blisko półtora miljona robotników przemysłu węglowego, naftowego, metalurgicznego, budowy okrętów, chemicznego, spożywczego i częściowo włókienniczego. Komisja przypuszcza, że przyczyni się to do wzrostu produkcji.

ODGŁOSY ROCZNICY SOWIETÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Dziś w nocy organa policji przeprowadziły masowe rewizje i aresztowania wśród podejrzanych o komunizm. Rewizyj i aresztowań dokonano w związku z przypadającą w dniu dzisiejszym 12-tą rocznicą władzy Sowietów w Rosji, celem uniemożliwienia demonstracyj ulicznych. O godzinie 10 grupa komunistów usiłowała przy zbiegu ulicy Dzielnej i Karmelickiej urządzić demonstrację, policja jednak rozproszyła demonstrantów, aresztując kilku prowodyrów.

Obrady 47 państw nad statutem dla cudzoziemców.

Paryż, 7. 11. (PAT). Dnia 5 bm. jak wiadomo, otwarta została w Paryżu międzynarodowa konferencja w sprawie statutu dla cudzoziemców, której zadaniem jest ustalenie ogólnych zasad traktowania obcokrajowców w poszczególnych krajach. Przedmiot dyskusji jest niezwykle obszerny. wobec czego obrady konferencji potrwają około miesiąca. W konferencji biorą udział przedstawiciele 47 państw, a pozatem obserwatorzy ze Stanów Zjednoczonych i Sowietów. Polskę reprezentują jako rzeczoznawcy: radca minist. przem. i handlu Łychowski, naczelnik wydz. min. spr. zagr. Obrąbski, radca ministerstwa spr. wewn.. Szmiel. W pierwszych dwu dniach konferencji prowadziła dyskusję, w toku której poszczególni delegaci wypowiedzieli swój pogląd na charakter prac konferencji.

Z krakowskiej Rady Miejskiej.

Obawy o przeniesienie Akademji Górniczej są bez podstaw. — 5 miljonów na budowę gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej krakowskiej rozpoczął prezydent Rolle słowami wspomnienia pośmiertnego, poświęconego bł. p. radcy Meiselsowi. Następnie prezydent Rolle przedstawił sprawozdanie z konferencji, jaką miał u ministra oświaty p. Czerwińskiego w sprawie Akademji Górniczej w Krakowie oraz w sprawie Bibljoteki Jagiellońskiej. Minister Czerwiński oświadczył, że nie wpłynął do ministerstwa żaden wniosek w sprawie kreowania nowej politechniki w państwie, wobec czego nie miał powodu do zajmowania w tej sprawie stanowiska. P. minister podzielа opinję byłego premjera Bartla, wyrażoną swego czasu, że w obecnych warunkach gospodarczych nie powinno się myśleć o tworzeniu nowych wyższych uczelni w państwie, ale o pogłębieniu poziomu naukowego zakładów już istniejących. Wobec głosów, że powstaje trzecia politechnika w Katowicach, minister porozumiał się z wojewodą Grażyńskim, który oświadczył mu, że sprawa tworzenia politechniki w Katowicach nie wyszła ze stadjum przedwstępnych pertraktacyj. Minister Czerwiński oświadcza dalej, że jest przeciwny powiększeniu ilości katedr krakowskiej Akademji Górniczej i, że obawy o przeniesienie Akademji Górniczej z Krakowa są pozbawione wszelkich podstaw. Odnośnie do Bibljoteki Jagiellońskiej stwierdził p. minister, że kredyt jednego miljona złotych przyznany w budżecie został wprawdzie cofnięty, jednakże część tego funduszu zostanie użyta na skanalizowanie gruntu i przygotowanie terenu pod budowę gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej. Architekt prof. Krzyżanowski otrzymał polecenie wykonania szczegółowych planów budowy gmachu bibljotecznego. P. minister Czerwiński oświadczył dalej, że w najbliższym czasie przedstawi ustawę o funduszach inwestycyjnych ministerstwa, przewidującą pełne 5 miljonów na budowę gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej z tem, że kwota ta będzie wydatkowana w przeciągu dwu lat. W tym czasie Bibljoteka będzie gotowa i zostanie oddana do użytku publicznego. Po tem oświadczeniu p. prezydenta miasta, sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał wnioski nagłe i interpelacje, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Sprawozdanie dalsze zamieścimy jutro.

ZJAZD ODDZIAŁÓW STRZELCA W WARSZAWIE.

Warszawa. 7. 11. (Tel. wł.) W dniu 11 listopada ma się odbyć w Warszawie zjazd oddziałów Strzelca z całej Polski. Wedle wiadomości, nadchodzących z prowincji, wśród „Strzelca“ kręcą się jacyś agitatorzy, namawiający, aby przy okazji zjazdu w Warszawie domagano się objęcia dyktatury przez marsz. Piłsudskiego. Do Warszawy ma przybyć 12 kompanij „Strzelca“.

REICH JEST DOKTOREM FILOZOFJI.

Warszawa. 7. 11. (Telef. wł.). Jak donosiliśmy, pod pseudonimem Dawida Reicha ukrywa się Zaks, członek Centralnego Komitetu Polskiej Partji Komunistycznej. Był on delegowany do Polski na miejsce komisarza Leszczyńskiego. Przed wojną Zaks był znany z działalności przedewszystkiem na terenie Łodzi i zagłębia. Zaks posiada wyższe wykształcenie, jest bowiem doktorem filozofji.

Komuniści za dyktaturą w Polsce.

Warszawa. 7 11. (Tel. wł.). Wiece protestacyjne w Zagłębiu zakończyły się, robotnicy powrócili do pracy w kopalniach i hutach. Rzeczą bardzo charakterystyczną jest ukazanie się w czasie strajku ulotek komunistycznych, nawołujących do niebrania udziału w strajku ogłoszonym przez P. P. S. Dalej czytamy w odezwie, że nie należy obawiać się dyktatury Piłsudskiego, gdyż po niej nastąpi dyktatura proletarjatu.

11 LISTOPADA WOLNY OD ZAJĘĆ URZĘDOWYCH.

Warszawa. 7 11. (Tel. wł.) Ogłoszone zostało we wszystkich ministerstwach ogłoszenie wewnętrzne, że dzień 11 listopada, podobnie jak dni świąteczne, jest wolny od zajęć urzędowych.

STAN ZDROWIA PADEREWSKIEGO ZADAWALNIAJĄCY.

Berno, 7. 11. (PAT). W związku z obiegającemi wczoraj w nocy alarmującemi pogłoskami o stanie zdrowia Paderewskiego, korespondent szwajcarskiej agencji telegraficznej zasięgnął informacji w sanatorjum, w którem przebywa chory. Według relacji korespondenta stan zdrowia Paderewskiego jest względnie zadawalniający.

Warszawa, (AW). Na porządku dziennym zwyczajnego posiedzenia Banku Polskiego, jak się dowiadujemy, będzie rozpatrywana kwestja obniżenia stopy dyskontowej, która wyniesie ½ procent. Również mówi się o obniżeniu stopy lombardowej.

Aresztowania polityczne w Zagrzebiu.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.). „Reichpost“ donosi z Zagrzebia o licznych aresztowaniach w Chorwacji W samym tylko Zagrzebiu aresztowano w ostatnich dniach 269 osób w tem wielu profesorów oraz przedstawicieli świata finansowego. Aresztowania mają podłoże polityczne. Wśród ludności widać wzburzenie. W dn. 2 listopada władze policyjne przedsięwzięły daleko idące ostrożności, ponieważ obawiano się demonstracyj na cmentarzu z powodu zaduszek. W pobliżu grobu Stefana Radzicza skoncentrowano oddziały wojska i policji, aby zapobiec ewentualnej demonstracji.

300 osób zginęło w potokach lawy.

Londyn. 6 11. (PAT.) Według wiadomości z Guatemali (Ameryka Centralna) ogólna ilość osób, które zginęły z powodu wybuchu wulkanu Santa Maria przewyższa 300 osób. Dwieście osób odniosło ciężkie obrażenia cielesne. Dotychczas wydobyto zwłoki około 50 ofiar. Strumień lawy, którego wysokość dochodziła do 6-ciu stóp, pochłonął wielu mieszkańców, którzy próbowali uciec przed płynącym potokiem lawy, dopóki nie padli odurzeni oparami siarki.

Wolny port Czechosłowacji w Hamburgu

Rokowania Czechosłowacji w sprawie uzyskania wolnej strefy w porcie hamburskim doprowadziły do pomyślnego rezultatu, tak, że Czechosłowacja dostaje w dzierżawę na lat 99 pewne parcele portowe.

Jest to interesująca nas wiadomość, gdyż w ten sposób odsłoniły Niemcy swe zamiary odciągnięcie czechosłowackiego handlu zagranicznego od Gdyni. Wprawdzie i Polska przyznała Czechosłowacji wolną strefę portową w Gdyni, niemniej uzyskanie tak wielkich udogodnień w porcie hamburskim zmniejsza szanse ekspedjowania towarów czeskich przez port gdyński z uwagi na tradycje i przyzwyczajenie spedytorów czeskich kierujących wywóz czeski na Hamburg. Są wprawdzie plany, aby wywóz czechosłowacki do krajów bałtyckich szedł przez Gdynię, ale owe ustąpienia bardzo życzliwego nam b. ministra handlu Nowaka zostaną one zrealizowane, pokaże przyszłość najbliższa.

Dziś w każdym razie mamy znacznie utrudnione starania o pozyskanie transportów czeskich.

ANTONI MARCZYŃSKI. 40

Straszna noc.

Powieść sensacyjna (współczesna).

— Rzepa spytał Pawła: „Wiesz napewno, że będzie spała na kutrze?“... na co tamten odrzekł: „Ona zawsze tam sypia, jak jest noc parna; sama mi dziś mówiła“... Wtedy Karol zaczął się śmiać głośno, oh, proszę pana komendanta, mój braciszek ma dobrą pamięć...

— Wierzę, wierzę... No i cóż Rzepa odpowiedział jeszcze Walczakowi?

— Powiedział: „No to my sobie dziś popłyniemy daleko na morze z Jagusią“!

— Jezus! Marja! — ryknął Leski i bez pukania, bez meldowania się wpadł do biura komendanta posterunku... — Moja córka,... moja córka!... Ratuj pan!... Zarządź pościg natychmiast!..

— Jaka córka? Czyja? Co to wogóle znaczy? — zainterpelował go ostro komendant, poznawszy w intruzie „posępnego pana“, którego niegdyś aresztował jako podejrzanego o zabójstwo ojca Magdy.

W tym samym czasie Witołd Smulski brał na spytki Walczaka, gdyż wreszcie udało sie policjantom przytaszczyć opierającego sie awanturnika.

— Gdzie Jaga? — wrzasnął, wpijając się oszalałym wzrokiem w mętne źrenice pijaka.

Walczak poznał go dość szybko i uśmiechnął sie ironicznie.

— Szszszszanowanie, panie bosman, — wybełkotał: — Ano, dziewczynka fiut,... pojechaaała.

— Z kim? Dokąd? Tyś z nią miał jechać, łotrze.

— Tylko żadne: łotrze... Paaanie posterooonkowy, ten człooowiek mi ooobliża, — Walczak już walczył z czkawką.

— Paweł! — syknął Smulski przez zaciśnięte zęby; — Nie wyprowadzaj mnie z równowagi!... Nie ręczę za siebie!... Dlaczegoś nie towarzyszył Jadze, skoro cię o to prosiła?

Pijak parsknął mu w twarz cynicznym śmiechem.

— A bo mi Karol dał sto złociszków odstępnego i za mnie pojechał. — odparł.

Cały świat zawirował Witołdowi przed oczami. Ten zbrodniarz pojechał z Jadzią?... Dopiero po dłuższej chwili zdołał wykszusić:

— To się stało... za jej zgodą?

Walczaka aż kolki sparły od śmiechu.

— Przecież ona nic nie wie, he, he, he,... Śpi sobie w kajucie i myśli, że to ja kuter pro...

— Kanalje! — ryknął Smulski. Zwinął palce w kułak twardy, jak kamień, cały swój gniew, oburzenie, pogardę włożył w ten jeden, jedyny cios, wycelował błyskawicznie w sam środek czerwonej roześmianej gęby i uderzył. Odwróciwszy się już z proga ujrzał po drugiej stronie balasek wysoko zadarte nogi pijaka.

Kiedy Witołd wybiegł na dwór i kiedy zemdlony Walczak runął jak kłoda, dwaj posterunkowi spojrzeli na się pytająco.

— To się nazywa „nokałt“, — mruknął z uznaniem Makolągwa: — Kinol mu złamał jak amen w pacierzu, ale drań zasłużył sobie uczciwie.

Tego samego zdania był i kolega, któremu również zaimponował „knock-out“ godny mistrza ringu i który miał także wyrobiony sąd o Pawle Walczaku. To też kiedy Makolągwa, sympatyzujący szczerze z bosmanem, oświadczył z naciskiem, że nic nie widział, odparł zgodnie:

— Ja też nie widziałem, jak się to stało. Akurat stałem tyłem zwrócony do nich. Był pijany, musiał się sam przewrócić.

Uzgodniwszy w ten sposób swoje stanowisko w przyszłej sprawie Walczak contra Smulski o „lekkie uszkodzenie ciała“, zabrali się viribus unitis do cucenia zemdlonego...

Dwie minuty później Leski w towarzystwie komendanta posterunku i Makolągwy oraz jeszcze jednego policjanta spieszył już do portu. Dzięki przypadkowi zdobyli pewną wskazówkę, dotyczącą kierunku, w jakim kuter Owsika wyruszył na morze. Informacji tej dostarczył im ów policjant z Pucka, który po wielogodzinnem wiosłowaniu, zdrzemnął się na krześle, w rogu biura komendanta i tam spał smacznie, niezauważony przez nikogo, póki go głośne okrzyki Leskiego nie wyrwały z objęć Morfeusza. Po słyszawszy, że chodzi o ustalenie drogi jakiegoś kutra, który w nocy port helski opuścił, wmieszał się do rozmowy... Owszem, on widział ten kuter. Spotkał go w odległości jakich dwustu metrów od brzegu. Kierował się wprost na Sopoty...

— Rozumiem, — mruknął wtedy komendant, przypasując „oręż“ do boku. — Do Niemiec wracać nie może, bo stamtąd właśnie uciekł, u nas także zaczęła mu się ziemia palić pod stopami, więc wybrał Wolne Miasto.

— Ale Gdańsk go musi wydać naszym władzom.

— O ile taki szczwany łotr będzie na to czekał. Mało to różnych statków zawija do Gdańska...

— Dzięki Polsce, — wtrącił Leski trafnie, bo wiadomo przecież, że tylko Polsce zawdzięcza Gdańsk swój obecny rozkwit podczas gdy przed wojną był drugorzędnym portem, stojącym coś na ósmem miejscu wśród portów niemieckich...

Leski, gnany straszliwą trwogą o los córki, którą po tylu latach odnalazł, a teraz mógł stracić bezpowrotnie, biegł, jak gdyby mu połowę lat ubyło i niebawem pozostawił za sobą w tyle dwóch policjantów, jakkolwiek ci byli znacznie młodsi od niego. Tuż za kościołem ewangelickim zbił się w ciemnościach z kimś, co z równym pośpiechem pędził z głównego molo w stronę poczty.

— Uważaj, warjacie!

— Psiakrew! — Dwa okrzyki zabrzmiały równocześnie.

Po głosie poznali się nawzajem. Smulski, który wcześniej opuścił posterunek P. P. zdążył już oblecieć przystań i stwierdził ze zgrozą, że motorówki, którą przyjechali z Jastarni, już niema. Chciał nią podpłynąć pod „Polonię“ i uprosić komandora, aby jej użyczył do pościgu za zbrodniarzem.

— Zatem musimy go ścigać pierwszym lepszym kutrem.

Smulski nie uważał tej drogi za odpowiednią. Ile to czasu musieliby zmitrężyć, zanim któryś z rybaków się zbierze, zanim swój mały stateczek do wyjścia na morze przygotuje, a niech mu jeszcze benzyny zabraknie, jak temu policjantowi, który dziś z Pucka jechał przeszło siedem godzin. A co najważniejsze, wszystkie kutry posiadają mniej więcej takie same silniki, taką samą maksymalną chyżość: jeżeli więc Rzepa wyruszył stąd o trzy kwadranse wcześniej, to żaden kuter nie dopędzi go przed Gdańskiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Sp. z ogr. odpow. K. Bolek[illegible]. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fecha.